Nr. 210. Wtorek, 15. Września 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył zezwolić najmiłościwiej przyjąć i nosić:

Jego Ces. i Król. Wysokości generał-porucznikowi Arcyksięciu Leopoldowi Salwatorowi i

Jego Ces. i Król. Wysokości generał-majorowi Arcyksięciu Franciszkowi Salwatorowi nadane Im wielkie, wstęgi królewsko-wielkobrytańskiego orderu Wiktoryi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora, dr. Maryana ze Smolan Smoluchowskiego, zwyczajnym profesorem teoretycznej fizyki w Uniwersytecie lwowskim.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 września b. r. zamianować najmiłościwiej profesora pierwszej szkoły realnej we Lwowie, Michała Lityńskiego, dyrektorem drugiej szkoły realnej tamże.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 sierpnia b. r. zezwolić najmiłościwiej przyjąć i nosić starszemu zarządcy urzędu cłowego w Szczakowej, Romanowi Martiniemu, krzyż komandorski książęco-bułgarskiego orderu narodowego za zasługi cywilne.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł:

radców sądowych: Franciszka Buczyńskiego, naczelnika sądu powiatowego w Monasterzyskach, do Stryja i Teofila Grochowicza, naczelnika sądu powiatowego w Dynowie, do Przemyśla;

dalej zamianował radcami sądu krajowego i naczelnikami sądów powiatowych: sekretarza sądowego Waleryana Hoszeka we Lwowie, dla Borszczowa, sędziów powiatowych: Karola Smolnickiego w Sołotwinie, Stanisława Obertyńskiego w Zabłotowie, Adolfa Neumanna w Bursztynie, dr. Adama Pileckiego w Żurawnie i Mieczysława Bayera w Wyżnicy, wszystkich pięciu z pozostawieniem ich w dotychczasowych miejscach urzędowania, wreszcie sekretarza sądowego dr. Władysława Hückla w Tarnopolu, dla Kopyczyniec;

radcami sądu krajowego przy trybunałach pierwszej instancyi, zastępców prokuratora państwa: Tadeusza Zakrzewskiego we Lwowie, dla Lwowa; Jana Hawela w Samborze, dla Sambora.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł:

sekretarzy sądowych: dr. Władysława Hoszowskiego z Sambora do Lwowa, dr. Jakóba Horowitza z Kozowy do Drohobycza, Bolesława Lityńskiego z Bursztyna do Żółkwi, Jana Gailhofera z Rożniatowa do Stryja, Jana Kiweluka z Tłumacza do Kopyczyniec, Jana Curkowskiego z Mielnicy do Tarnopola, dr. Michała Koniuszeckiego z Rymanowa do Sambora i Józefa Sterzyńskiego z Kopeczyniec do Tarnopola.

dalej zamianował:

sędziami powiatowymi: sekretarza sądowego dr. Bolesława Gawińskiego w Podwołoczyskach dla Baligrodu i adjunktów sądowych: Aleksandra Brückmanna w Bukowsku dla Monasterzysk, Mieczysława Mossora w Jarosławiu dla Dynowa i Maryana Fontanę w Jarosławiu dla Wojniłowa;

sekretarzami sądowymi zastępców prokuratora Państwa: Józefa Jaworskiego w Przemyślu dla Sambora, dr. Józefa Bühna w Złoczowie dla Lwowa i Juliusza Kołczykiewicza w Stryju dla Sambora; dalej adjunktów sądowych: Stefana Drohomireckiego w Zabłotowie dla Tłumacza, Władysława Brylskiego w Podwołoczyskach dla Podwołoczysk, Józefa Drzymalika w Stryju dla Rożniatowa, Floryana Wolskiego w Lisku dla Rymanowa, dr. Władysława *recte* Wolfa Rubinsteina w Komarnie dla Kozowy, dr. Józefa Laszkiewicza w Żółkwi dla Bursztyna, Jana Smólskiego w Mościskach dla Mielnicy i Kazimierza Wojnę w Delatynie dla Horodenki.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł zastępcę prokuratora Państwa, Józefa Hańczakowskiego z Tarnopola do Lwowa i zamianował zastępcami prokuratora Państwa w ósmej klasie rangi adjunktów sądowych: dr. Jana Bejnarowicza w Brzozowie dla Tarnopola, Jana Hroboniego w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego dla Stryja, Jana Pierackiego w Samborze dla Przemyśla, dr. Adama Strawińskiego w Kosowie dla Kołomyi, Władysława Dukieta w Sanoku dla Złoczowa i Wenantego Ferenza w Tarnopolu dla Tarnopola.

P. Minister wyznań i oświaty nadał rzeczywistemu nauczycielowi gimnazyum w Rzeszowie, Julianowi Mazurkowi, posadę nauczyciela w pierwszej szkole realnej we Lwowie i zamianował suplentów: dr. Władysława Semkowicza, z gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, rzeczywistym nauczycielem w pierwszem gimnazyum w Tarnowie, a Ludwika Sroczyńskiego, z gimnazyum w Rzeszowie, rzeczywistym nauczycielem tamże.

P. Minister wyznań i oświaty, w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych zamianował do egzaminowania przy rygorozach medycznych w roku szkolnym 1903/4 następujących funkcyonaryuszy:

W Uniwersytecie w Krakowie: komisarzem rządowym — starszego lekarza powiatowego, dr. Gustawa Bielańskiego a jego zastępcą dyrektora szpitala św. Łazarza i tyt. nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu, dr. Stanisława Ponikłę; koegzaminatorem przy II. rygorozum medycznem nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu, dr. Stanisława Domańskiego, a jego zastępcą nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu, dr. Waleryana Jaworskiego; koegzaminatorem przy III. medycznem rygorozum nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu, dr. Przemysława Pieniążka, a jego zastępcą prywatnego docenta, dr. Maksymiliana Rutkowskiego.

36)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

W PUSZCZY.

XI.

(Ciąg dalszy).

Dla mnie w tym roku nie kleją się eklogi. Nawet echa zaczarowanych Krasowskiego nie przylegają do mnie idyllą, uderzają się o ogromny zator rozbieżności dusz naszych i rozbijają się po drodze w pył złoty...

Ty, kuzynko, masz dobre serce, więc może zatrwożysz się tym smutnym losem słonecznego echa, bo może jedyną przyczyną tego, że je ku mnie wysyłasz, jest altruistyczna i wielce cnotliwa chęć udzielenia mi antidotum przeciw trującym psiankom. Otóż dodać spieszę, że jeżeli wszelkie oznaki nie mylą, to niebezpieczeństwo raz na zawsze zażegnane. Otaczają mnie czarodziejskie psianki różnych kształtów i kolorów. Wyznam szczerze, że jadąc tu na villegiaturę, miałem potrosze zamiar upoić się ich nektarem, który nazywałaś jadowitym. Jednak; mimo jaknajlepszych warunków, coś mi się popsuło w moich rachunkach i — niema eklogi.

Otruć mnie chciała poczciwa opiekunka, pani Idalia, znajdująca się w tej chwili już w Biarritz. Taki przynajmniej obrót brała ostatnia rozmowa nasza, nadchmurna, toczona na wysokościach świata. Urządzaliśmy wspólną wycieczkę na Schinige Platte, aby z jej szczytu oglądać wschód słońca i odbyć z hotelu przechadzki na poszczególne cyple. Wieczorem towarzystwo nasze pozostało na hotelowej tarasie, ja zaś, chcąc swobodniej skorzystać z czerwonych fajerwerków zachodu na obłocznym niebie, wolałem przejść nową, prawie równą drogą ku Oberberghorn; a ponieważ wieczór był ciepły i zupełnie spokojny, ścieżka wygodna i szeroka, więc przyłączyła się do mnie pani Idalia. Wtedy to dowiedziałem się, że nie jestem podobny do reszty panów, że wydaję się jej jakiś zniekany, czy znudzony i niezadowolony, że z całego serca pragnęła-by, abym się rozerwał i że trudno jej rozmawiać ze mną otwarcie, gdyż majestat mojej wielkości po prostu ją onieśmiela. Rozmowa rozpoczęta w ten sposób obiecywała stać się zajmującą i mogłaby mnie była istotnie zajmować, gdybym właśnie do reszty panów był podobnym. Bo krewna nasza, oparta o moje ramię, zręcznie wymijając rozrzucone na drodze kamyki, i schylając się kiedy niekiedy po skromne przydrożne kwiatki alpejskie, jęła powtarzać pochwały, oddawane mi przez ową parę aksamitnych oczu, z którymi jeździłem do Lauterbrunen. A potem zachwycała się niesłychaną wytwornością ich właścicielki i niesłychaną, lecz ukrywaną, głębią jej ducha, polegającą głównie na tem, że i ona również z villegiatury zadowoloną nie jest.

I pytała mnie pani Idalia, czy interesuje mnie którakolwiek z pań świeżo przybyłych? Musisz zaś wiedzieć, kuzynko, że w otoczeniu mojem nie tylko jedna para oczu jest piękną. Otrzymaliśmy w ostatnim tygodniu różne urocze przybytki. Na wzmiankę zasługują w pierwszej linii dwie doskonale urodzone Paryżanki, dobrze znajome Idalii z Trouville; starsza siostra zamężna, ustylizowana na genre cocotte, ma na puszystych włosach farbę jaskrawo żółtą, brwi zaprawione bronzem, pośrednim między tuszem Van Dyka, a płynną miedzią, i rysy twarzy nadzwyczaj dowcipne, graniczące niemal z zuchwałą gaminadą; młodsza zaś, panna, świetnie kontrastuje archaizmem w liniach tualety i w opuszczeniu gładkich włosów na skronie à la Cléo de Mérode. O tych to damach opowiadała mi pani Idalia z właściwą sobie żywością wiele interesujących szczegółów, chociaż nie ulega kwestyi, że przedewszystkiem była rzecznikiem aksamitnych oczu.

Rozmawialiśmy w ten sposób, idąc wązkim grzebieniem górskim, usuwającym się w obu kierunkach stromemi zboczami. Po lewej stronie wzrok nasz znajdował oparcie dopiero na dnie krajobrazu, leżącego o kilka tysięcy stóp niżej pod nami. Majaczyło tam w mgłach wieczornych Interlaken, a przez pobladłe słoneczne i pęki nizko zawieszonych chmur spoglądały ku nam dwa modre jeziora, jak dwie świetne tafle lazurytu wprawione w płowy teren zielenią pokrytych kamienisk.

W tejże stronie paliło się niebo krwistą pozłotą zachodu i grało eterycznym kalejdoskopem obłoków, roztrącanych cichoprzez drżącą promienistość słońca. I podczas, gdy odległe niziny pogłębiały się coraz bardziej w cieniach, rzucała się cała ta promienistość linią poziomą na nasze skalne, dumne wierzchołki, czyniąc z nas dwie ruchome arabeski, ciemno odkreślone na kapryśnych konturach góry i na tle rozwidnionego już nad głowami naszemi błękitu.

Po prawej stronie kładliśmy długie cienie na murawę, opadającą ku południowi w kształt owalnej kotliny, skąd płynęła głośna i jednostajna muzyka trzód gotowych do odwrotu.

Stopniowo zbliżyła się tarcza słoneczna do łańcucha gór, za Tuńskiem jeziorem rozciągniętych, i położyła się na dekoracyi ziemskiej w sposób taki, że choć cudzoziemski, znalazł-by z pewnością twoje uznanie, gdybyś była przechadzała się z nami wzdłuż owej przełęczy; a ja nie kuszę się nawet o bliższe odtworzenie orgii barw i świateł, która wnet potem z upadku słońca poza dekoracyę wynikła. Pani Idalia, przerywała rozmowę naszą częstymi wykrzyknikami podziwu i żałowała nieskończenie, że Oreada z czarnemi oczyma nie zapuściła się z nami w ten świat romantyczny.

Wielką radość sprawiło jej także spotkanie nasze ze stadkiem kóz, powracających od szałasu na nocleg tą samą drożyną. Kosmate kozły szły buńczucznie na czele, a za nimi tłoczyły się bezładnie samice, wyciągając ku nam wysmukłe, czarne i różowe pyszczki. Wtenczas i my zawróciliśmy również i szliśmy czas jakiś w towarzystwie ruchliwego stadka, które, zatrzymując się przy ponętniejszych ziołach, potrącając się wzajemnie i roztaczając woń ostrą, zdążało z lekkim tupotem racic przed nami.

Wszystko to razem, śniady zmrok u stóp naszych położony przez niebo, grzebień kamienisty, od pocałunków sennego Heliosa rumiany, ostre wyziewy kóz, zmieszane z wykwintnym zapachem ylangu, który owiewał mnie za każdym szelestem sukni opartej o ramię moje kobiety, wreszcie sama treść rozmowy naszej, wszystko to składało się na jeden nastrój i przywiodło mi na pamięć słowa twoje o paragrafie życia „on i ona".

(Ciąg dalszy nastąpi).

W Uniwersytecie we Lwowie: komisarzem rządowym — krajowego referenta sanitarnego, radcę Dworu, dr. Józefa Merunowicza, a jego zastępcą krajowego inspektora sanitarnego, cesarskiego radcę, dr. Józefa Barzyckiego; koegzaminatorem przy II. medycznem rygorozum nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu, dr. Stanisława Bądzyńskiego, a jego zastępcą krajowego radcę sanitarnego, dr. Emila Merczyńskiego; koegzaminatorem przy III. rygorozum medycznem zwyczajnego profesora Uniwersytetu, dr. Włodzimierza Łukasiewicza, a jego zastępcą tytularnego nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu, dr. Hilarego Schramma.

P. Minister wyznań i oświaty, w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych zamianował dla egzaminów farmaceutycznych w roku szkolnym 1903/4 następujących funkcyonaryuszy:

W Uniwersytecie w Krakowie: *a)* dla egzaminów wstępnych egzaminatorami: z fizyki, zwyczajnego profesora Uniwersytetu, dr. Augusta Witkowskiego; z botaniki, zwyczajnego profesora Uniwersytetu, dr. Józefa Rostafińskiego; z chemii ogólnej, zwyczajnych profesorów Uniwersytetu, dr. Karola Olszewskiego i dr. Juliana Schramma. *b)* Dla rygorozum farmaceutycznego, komisarzem rządowym starszego lekarza powiatowego, dr. Gustawa Bielańskiego, a jego zastępcą, dyrektora szpitala św. Łazarza i tyt. nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu, dr. Stanisława Poniklę; egzaminatorami z ogólnej i farmaceutycznej chemii, zwyczajnych profesorów Uniwersytetu dr. Karola Olszewskiego i dr. Juliana Schramma; z farmakognozyi, zwyczajnego profesora Uniwersytetu, dr. Józefa Łazarskiego; egzaminatorem hospitantem, aptekarza Karola Łuczkę, a jego zastępcą, aptekarza Ksawerego Mikuckiego.

W Uniwersytecie we Lwowie: *a)* dla egzaminów wstępnych egzaminatorami: z fizyki, zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Ignacego Zakrzewskiego; z botaniki, zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Teofila Ciesielskiego; z chemii ogólnej, zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Bronisława Radziszewskiego. *b)* Dla rygorozum farmaceutycznego: komisarzem rządowym, krajowego referenta sanitarnego, radcę Dworu, dr. Józefa Merunowicza, a jego zastępcą krajowego inspektora sanitarnego, cesarskiego radcę dr. Józefa Barzyckiego; egzaminatorami: z ogólnej i farmaceutycznej chemii, zwyczajnego profesora Uniwersytetu, dr. Bronisława Radziszewskiego; z farmakognozyi (prowizorycznie) zwyczajnego profesora Uniwersytetu, dr. Władysława Niemiłowicza; egzaminatorem hospitantem, aptekarza Jakóba Piepes-Poratyńskiego, a jego zastępcą aptekarza Karola Sklepińskiego.

C. k. Namiestnictwo zatwierdziło w imieniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych uchwalone na walnych zgromadzeniach akcyonaryuszów z 4 października 1902 i 28 lutego 1903, względnie na posiedzeniu Rady zawiadowczej z 20 czerwca 1903 zmiany statutu „Pierwszego galicyjskiego Towarzystwa akcyjnego budowy wagonów i maszyn w Sanoku — przedtem Kazimierz Lipiński“ we Lwowie, które będzie odtąd używało firmy: „Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne budowy wagonów i maszyn w Sanoku“ z siedzibą we Lwowie.

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się uzupełniający wybór jednego posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu tarnowskiego, na dzień 15 października 1903 roku.

W myśl przepisów ordynacyi wyborczej sejmowej i ustawy krajowej z dnia 6 października 1869, nr. 31 Dz. ust. kraj., odbędzie się poprzednio w gminach należących do powiatu Tarnowskiego, wybór wyborców w terminach przez c. k. starostwo w Tarnowie wyznaczyć się mających.

Wybór posła odbędzie się w Tarnowie a o godzinie i miejscu wyborów zawiadomieni zostaną wyborcy w swoim czasie za pomocą kart legitymacyjnych

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 10 września b. r. do l. 120.130, o wykazie panujących w Galicyi zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 3 września do 10 września b. r. i zwracającym przytem uwagę na panujące w innych krajach koronnych i na Węgrzech oraz w Prusach (w okręgu rządowym Bydgoszcz) i w Królestwie Polskiem w gubernii kieleckiej zaraźliwe choroby zwierzęce, oraz z dnia 10 września b. r. do l. 120.438 o wzbronieniu z powodu zarazy pyska i racic wprowadzania zwierząt racicowych z politycznych powiatów Kosów i Jasło, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 września.

Najj. Pan w Galicyi.

(Sprawozdanie naszego korespondenta.)

Komarno-Chłopy, 13 września.

Wracałem dzisiaj ze Szczerca do Chłopów — nad ranem niebo było ołowiane, szare; droga, taka prawdziwie podolska, czarnoziemna droga czerniła się błotem, deszcz mżył bez przerwy. Zdawało się, że nie zobaczymy już dzisiaj słońca...

Wszędzie spotykałem wojsko. Furgony wlokły się leniwie po rozmokłej glinie, czerwone, niebieskie, szafirowe mundury, barwiły się wśród chałup, gdzieniegdzie stały namioty, a z pod kotłów wydobywał się dym, ciągnący długie swe wstęgi poprzez szuwary i łąki — wsie zamieniały się w obozowiska, nęcąc oczy niezwykłym w tych stronach widokiem.

Aż wreszcie dojechałem do Komarna. Czekano właśnie na przyjazd Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Ludzie stali na drodze, żydzi tłoczyli się jak zwykle w ciaśniejszych przejściach, gwar panował wszędzie radosny i wszędzie widać było twarze rozjaśnione uśmiechem i weselem.

Zaraz po godzinie ósmej rano przybył dworski pociąg do Gródka, gdzie wysiadł Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand.

Najj. Pan opuścił na trzy minuty wagon i zaszczycił kilku słowami rozmowy tamtejszego starostę p. Semlera. Publiczność zgromadzona po za dworcem witała i żegnała Monarchę wielokrotnymi okrzykami.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand udał się z Gródka wprost do Komarna, gdzie w tamtejszym kościele wysłuchał cichej Mszy św. O godz. 10 przybył do Chłopów powitany przed portalem pałacu przez szefa sztabu gen. br. Becka, generała broni Galgotzyego, inspektora kawaleryi hr. Paara i generała broni Fiedlera, oraz hrabstwa Lanckorońskich i br. de Vaux jako gospodarzy pałacu.

Postawa mieszkańców Komarna i sposób przyjęcia, wywarły na Dostojnym Gościu jak najlepsze wrażenie. Przyjazd Najd. Arcyksięcia do Chłopów przerwał na chwilę obrady wojskowe, prowadzone w Cesarskim namiocie, gdzie zgromadziło się przeszło stu dowódców różnych oddziałów, celem krytycznego omówienia obecnej lokacyi wojsk i dotychczas przeprowadzonych ćwiczeń wywiadowczych. Narady te trwały do pół do dwunastej, poczem oficerowie, nie stojący kwaterą w Chłopach, porozjeżdżali się do swoich stacyj.

Około godziny drugiej poczęły się zbierać tłumy ludzi wzdłuż drogi wiodącej z Bucał do Komarna. Niebo wypogadzało się zwolna. Co moment rozdzierał chmury jasny promień słońca, złocił drzewa kroplami deszczu się skrzące i nasycał światłem białe płótnianki włościan, tworzących długi, prawie że niekończący się szpaler. Zdala wyglądało to tak, jak mieniąca się, przepiękna wstęga barw, na którą składały się i świty Mazurów, sukmany Rusinów i wzorzyste hafty młodyc....

Porządek panował wszędzie wzorowy. W okół stacyi kolejowej utworzyły się tłumy, trzymane w karbach przez straż obywatelską. Około godziny 2 dojrzano zdala pociąg dworski. Z tysiąca piersi zagrzmiał zjednoczony okrzyk! Niech żyje! Przez szpalery przeleciało jak gdyby drgnienie jednej duszy....

Najjaśniejszy Pan wysiadł żwawo z wagonu i odrazu zwrócił się do oczekujących Go osób. Dłuższą przemową zaszczycił JE. bar. Becka, JE. Fiedlera, marszałka powiatowego Rayskiego, któremu oświadczył łaskawie, że już nie pierwszy raz bawi w tych stronach, przemawiał również do starosty Albina Świtalskiego, radcy sądowego Janiszewskiego i burmistrza Metanomskiego. Na dworcu byli także obecni adjutant barona Becka, kapitan Schamschula i pułkownik Gerstenberger. Przeszedłszy przez bramę tryumfalną, wsiadł Najjaśniejszy Pan do dworskiego powozu wraz z bar. Beckiem.

Na widok ukochanego Monarchy wzmogły się okrzyki. Pełen łaskawości i dobroci uśmiech nie schodził z twarzy Najjaśniejszego Pana, gdy ujrzał dziewczątka i młodzież szkolną rzucającą kwiaty, gdy usłyszał tak zawsze szczerze wydobywające się z polskich piersi: „Niech żyje!“

Supliki, prośby padały gęsto pod Jego stopy, a gdy która z nich zabłądziła pod koła powozu, Najjaśniejszy Pan kazał wstrzymywać konie i doręczać sobie petycye. W bramę parku w Chłopach wjeżdżały ekwipaże w następującym porządku: W pierwszym jechali strzelec przyboczny Jego Cesarskiej Mości i kamerdyner, w drugim starosta Świtalski, w trzecim — dworskim, Monarcha mając po lewej stronie br. Becka, w czwartym generalny-adjutant hr. Paar i adjutant przyboczny ks. Dietrichstein, w piątym JE. Fiedler, w szóstym JEm. ks. Kardynał Puzyna i JE. P. Namiestnik, JE. P. Marszałek krajowy hr. Badeni i JE. hr. Stanisław Tarnowski, w siódmym major pruski Buelow, JE. Jaworski i marszałek pow. Rayski. W chwilę potem przybyła służba dworska.

Najjaśniejszy Pan wysiadł przed swoją willą. U jej progów powitał Go JE. Karol hr. Lanckoroński wraz z żoną. Niestrudzony Monarcha pozwolił natychmiast przedstawić Sobie wszystkich zgromadzonych tamże dygnitarzy wojskowych i oficerów. Przedstawiał JE. br. Beck.

Najjaśniejszy Pan rozmawiał najłaskawiej z wielu osobami, poczem w najlepszem usposobieniu udał się do namiotu na obiad.

---

3)

Eustachy Antoni Heleniusz Łodzia-Iwanowski.

(Wspomnienie pośmiertne).

(Ciąg dalszy).

Gdy Eustachy Iwanowski zaczął sam gospodarować, były to czasy jeszcze pańszczyźniane; lecz dziedzic odznaczał się dobrocią i oględnością, dla swoich poddanych, wchodząc w ich potrzeby, a po uwłaszczeniu włościan t. zw. czynszowej szlachcie, bez różnicy wyznania, w Chałaimgródku i Czarnorudce podarował, *proprio motu*, ziemię na własność, w skutek czego znakomicie przyczynił się do ich dobrobytu.

Mając teraz więcej środków, ś. p. Iwanowski jeszcze więcej świadczył biednym i potrzebującym, a nadto był szczodry dla różnych instytucyj naukowych, pomagał niezamożnym literatom (Aleksander Groza umarł w jego domu), a o potrzebach kościołów, szczególnie ubogich, pamiętał zawsze i chętnie spieszył z pomocą i datkiem.

Lecz nietylko zasługi położył ostatni Krzemieńczanin pomagając tym, którzy pracowali umysłowo w zawodzie literackim i naukowym, — rozwinął on własną działalność w tym kierunku z wielką bardzo gorliwością.

W Polsce po upadku niepodległości, kiedy ustała działalność władz narodowych, zanikło życie publiczne, polityczne, a szkołom nadano kierunek antynarodowy; literatura zajęła stanowisko naczelne, stawszy się życia narodowego strażnicą, organem narodowym i zaczęła wywierać wpływ na społeczeństwo niezaprzeczony; z biegiem czasu jednakże nastąpiło w literaturze rozdwojenie, różność zasad i pojęć w rzeczach najżywotniejszych, bo tyczących się wiary i uczuć patryotycznych; powstała prawowierność religijna bez uczuć patryotycznych albo patryotyzm nieprzyjazny dla katolicyzmu; w płodach literackich uformowała się walka, przechodząca we wzajemne potępienie, a niewielu było i jest takich pisarzy, ktòrzyby łączyli w swoich pracach miłość Ojczyzny z przywiązaniem do Kościoła; Heleniusz jednakże w swoich pismach był gorącym patryotą i wiernym synem Kościoła; to też jego największa zasługa na tem polega! Jednocząc w swoich dziełach uczucia patryotyczne z przywiązaniem do Kościoła, wolnym jest od walk stronniczych i zachowuje swoją niezależność, błogi spokój ducha, wzniosłe pojmowanie przeszłości, w której trafnie zawsze wyszukiwał dodatnie strony, godne naśladowania, ku czemu ustawicznie, gorliwie i wymownie pobudzał i zachęcał.

Miłość Ojczyzny, wiara gorąca, we wszystkiem bezwzględna prawda, w niczem przesady ani goryczy, wyrozumiałość — oto są cechy twórczości Heleniusza. Z lubością zawsze mówi o poświęceniu się dla Ojczyzny, o wygnańcach syberyjskich, o legionach, emigracyi; wynosi zasługi Adama Czartoryskiego, Czackiego; z zamiłowaniem artystycznem szkicuje obrazy świętych i świątobliwych Polaków; z zachwytem mówi o miejscach cudownych w Polsce, o dawnej pobożności Polaków do Matki Boskiej, Królowej Korony polskiej, o klasztorach, zakonach, zwłaszcza Jezuitach, których wysoce cenił, bardzo obszernie o Bazylianach i Unii, której historyę kreśli; szczegółowo rozwodzi się o biskupie Załuskim, ich bibliotece, zasługach; a gdy myślą sięgnie w przeszłość dziejową, dawniejszą, stoją w jego wyobraźni żywo owi sławni hetmani, dzielni wojewodowie, kasztelanowie, różni dygnitarze Rzeczypospolitej, więc opowiada wymownie ich czyny bohaterskie, zwycięstwa, uwielbia prawość charakteru, zacność, poświęcenie się dla Ojczyzny; uszczęśliwiony, rozpromieniony dawną chwałą Polski, kreśli malowniczo, z wdziękiem dawne i dawniejsze czasy nasze ku nauce i zbudowaniu młodszych pokoleń.... I tak lat 50 pracował na tej niwie literackiej, wytrwale gromadząc różne wspomnienia z przeszłości, chroniąc od zagłady tradycyę z dawnych lepszych czasów. W tych wspomnieniach, mnóstwo jest historycznych szczegółów, ciekawych faktów, których zachowanie jemu tylko zawdzięczać możemy; umiał on doskonale dostrzegać dobre strony w życiu dawnych pokoleń i z przyjemnością je opisywał ku nauce młodszych, rozsądnie to wszystko kommentując; ale i ujemne strony naszego organizmu społecznego nie wymykały się z pod jego baczności — ostrzegał przed niemi, wykazując zgubne następstwa.

Rozległe miał Heleniusz stosunki, bardzo dużo znajomości na Wołyniu, Podolu i Ukrainie, które znał doskonale i opisał niejednokrotnie; pamięć mu dopisywała zwykle dobrze i sięgał nią i w dawniejsze czasy, to też w jego barwnych opisach znajdujemy niemało rzeczy niezmiernie interesujących. Przyszły historyk tych prowincyj nie będzie się mógł obejść bez dzieł Iwanowskiego, prawdziwej skarbnicy, tyczącej się przeszłości tych prowincyj w XIX. wieku.

Pierwsza drukowana praca Heleniusza wyszła w Paryżu p. t. „Matka Boska na Jasnej Górze Częstochowskiej, Królowa Korony Polskiej“ (jestto pamiątka z pielgrzymki, odbytej w r. 1848).

Potem nastąpiła historyczna wiadomość o Bazylianach w Humaniu, wydrukowana w dodatku miesięcznym do *Czasu* z r. 1857, tom VIII.

We trzy lata później w Poznaniu (1860 r.) wydał on „Kilka rysów i pamiątek“, in 8°, str. 513; mamy tu cenne rzeczy o dawnej Ukrainie, opis Latyczowa, Różanego Stoku, Mazowsza, Pomorza, Ziemi Dobrzyńskiej, wiadomości o redempcyach Trynitarzy polskich, o Jezuitach w XVII w., wspomnienia o Janie Nepomucenie Chojeckim, Szczęsnym Czackim, o Józefie Załuskim, biskupie kijowskim, o Korsakach i wiele jeszcze interesujących rzeczy.

Czwarte dzieło Heleniusza, drukowane także w Paryżu w 1861 roku i zatytułowane „Wspomnienia narodowe“, in 8° str. X. + 559. Są w niem ciekawe szczegóły o Unii w Polsce (od str. 1—196), o Szczęsnym Potockim, Andrzeju Dubrawskim, Adamie Sieniawskim, o niewoli konfederatów barskich, niezmiernie zajmująca wędrówka po rozlicznych miejscach Polski i Litwy w 1857 roku odbyta (411—533), pouczająca kronika syberyjska (367—411) i jeszcze różne artykuły poważnej treści.

W sześć lat potem w Krakowie (1867 roku) wyszły jego Listy z kraju i zagranicy, pisane w 1863 i 1864 roku, w których znajdujemy mnóstwo ważnych szczegółów, doniosłych faktów z tych właśnie lat, kiedy to u nas w kraju wszystko wrzało i dokonywały się przeróżne zmiany.

W Krakowie także odbito dzieło większych już rozmiarów, w dwóch tomach, w 1873 roku „Rozmowy o Koronie Polskiej“, in 8°, str. 723 i 581; tu znowu o Unii (137—272) obszerny artykuł, z uczuciem skreślona praca o wpływach św. Pańskich na społeczność polską (39—134), o cudownym obrazie M. B. w Poczajowie i Myślenicach, śliczny opis znakomitszych miejscowości na Wołyniu, Podolu i Ukrainie (321—723); a w drugim tomie: nieszczęścia i zamieszki na Wołyniu i Ukrainie (7—77), niektóre fakty z czasów Konfederacyi barskiej (79—132), wiadomości o wojsku polskiem, sejmikach i różne szczegóły dodatkowe do rozdziałów poprzednich, w których jest bardzo dużo ciekawych, nieznanych rzeczy, listów współczesnych (początek XIX. w.) etc.

(Dokończenie nastąpi).

Poprzez żaglowe płótno przezierało żółtawe światło dzienne. Zastawa stołów, przykrytych białymi obrusami, wytworna, lecz skromna, przypomina, że to obozowy obiad, lecz obiad Cesarski. Srebra lśnią się w półzmroku. Przed nakryciem Monarchy, naprzeciwko którego siedział br. Beck, leży niezwykła karta z menu. Zwraca też natychmiast Jego uwagę. Napozór zwyczajna karta. Tylko, że zdobi ją akwarela Wojciecha Kossaka. Fragment z manęwrów. Ułan-kucharz, warzy w kotle jedzenie. Rękawy zakasane, koszula prawdziwie manewrowa. A nad nim stoi pochylony oficer prowiantowy i bada warzechą zawartość kotła. Z boku trzyma mu drugi ułan konia.

Najjaśniejszy Pan pokazuje z uśmiechem sąsiadującym przy stole Arcyksiążętom rzeczywiście doskonały obrazek Kossaka i cieszy się widocznie niespodzianką. Skinieniem głowy dziękują za nią porucznikowi-artyście, który odbywa dobrowolnie obecne ćwiczenia w charakterze oficera posyłkowego, przydzielonego do głównej kwatery.

Po obiedzie, ukończonym na kilka minut przed czwartą rozchodzą się zwolna wszyscy. Prócz wojskowych byli na nim obecni: JE. Pan Namiestnik, ks. Kardynał Puzyna, JE. Stanisław hr. Badeni, JE. Jaworski, JE. hr. St. Tarnowski, JE. hr. Karol Lanckoroński i marszałek powiatowy p. Albin Rayski.

Zaraz po czwartej wybrał się Najjaśniejszy Pan w odwiedziny do hr. Karola Lanckorońskiego, mieszkającego poza obrębem pałacowego parku, i to pieszo, mając z Sobą tylko przybocznego adjutanta ks. Dietrichsteina. U hr. Lanckorońskich zabawił Monarcha dwadzieścia minut. Gdy powracał do Swej rezydencyi podały Mu dwie wieśniaczki i jakiś włościanin petycyę, przyjętą najłaskawiej osobiście przez Najjaśniejszego Pana.

Wczesnym bardzo wieczorem udał się Monarcha na spoczynek, nie zasiadając już do wspólnej wieczerzy.

Z nastaniem nocy zajaśniała nad Komarnem łuna. Tysiące świateł zapłonęło we wszystkich oknach, na rynku stały tłumy ludzi, oglądając transparenta z portretem Monarchy, a strzały moździerzowe zwiastowały wszystkim radosną wieść o przybyciu Najj. Pana.

Jutro wyrusza Monarcha o ósmej rano na pole ćwiczeń, poprzedzony przez naczelne kierownictwo manewrów.

Fotograficzne zdjęcia ważniejszych momentów dzisiejszego dnia powierzono fotografowi ze Lwowa, p. M. Lissa.

A. W.

Chłopy, 14 września. Monarcha wyjechał powozem w najlepszem zdrowiu o godzinie 8 minut 20 rano na pole manewrów. W otoczeniu Najj. Pana znajdowali się obaj Najd. Arcyksiążęta, adjutant Bolfras i adjutanci Arcyksiążąt.

Dzisiaj w poniedziałek o godzinie pół do drugiej, odbył się drugi obiad dworski, na który otrzymali zaproszenie: JE. ks. Metropolita Szeptycki, JE. baron Herman Loebl, JE. hr. Leon Piniński, JE. Dawid Abrahamowicz, JE. hr. Antoni Wodzicki, JE. hr. K. Lanckoroński, i prezydent miasta Lwowa dr. Godzimir Małachowski.

Echa z pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie.

Niezapomniane, promienne chwile wczorajszego pobytu ukochanego Monarchy w mieście naszem, są ciągle jeszcze i będą długo przedmiotem rozmów powszechnych. Przedewszystkiem zwracała uwagę niewyczerpana dobroć Najj. Pana, która przebijała się w każdem przyjęciu i z każdego wyrzeczonego słowa. — Winniśmy też uzupełnić nasze wczorajsze sprawozdanie niektórymi znamiennymi pod tym względem szczegółami, jakie na razie mogliśmy zebrać.

Niezwykła ta, chwytająca za serce dobroć Monarchy ujawniła się już podczas przyjęć deputacyi w gmachu Namiestnictwa. — Po odpowiedzi oficyalnej na przemowę Prezydenta miasta dr. Małachowskiego zwrócił się Najj. Pan jeszcze do niego i powiedział:

Zawsze serdecznie się cieszę, gdy mogę odwiedzić Lwów i szczerze żałuję, że niestety nie mogę tu dłużej obecnie zabawić. Cieszy Mnie także, że widzę tu tak wielu zgromadzonych radnych.

Prezydent: Tak, przybyli prawie wszyscy, tylko kilku usprawiedliwiło swą nieobecność chorobą.

Najj. Pan dowiadywał się dalej, jakie większe roboty prowadzone są w mieście, a gdy Prezydent wymienił ważne i kosztowne dzieło kanalizacyi, mające wielką doniosłość dla asanacyi miasta, oraz budowę szkół, Monarcha zapytał o rozwój szkoły kadeckiej.

Prezydent odpowiedział, że rozwija się ona znakomicie i dodał: W tym roku prawdopodobnie osiągniętą zostanie maksymalna cyfra 200 wychowanków. Liczba ta nie jest jeszcze ustaloną, gdyż dopiero jutro i pojutrze odbędą się egzaminy wstępne, lecz komendant szkoły ma nadzieję, że cyfrę tę osiągnie, gdyż wpłynęło bardzo wiele zgłoszeń. Zgłoszenia te dają ten pocieszający rezultat, że przeważnie pochodzą od kandydatów, przynależnych do Galicyi i Bukowiny. Jest to dowodem, że ludność tych krajów coraz więcej nabiera zaufania do tej szkoły.

Najj. Pan zauważył, że jest to wielce pocieszającym objawem. Poczem zapytał o stan wodociągów i o jakość wody, a gdy Prezydent oświadczył, że wodociągi są już zupełnie ukończone i że woda jest znakomita, Monarcha wyraził z tego powodu Swoje zadowolenie.

Następnie Pan Namiestnik przedstawił obu wiceprezydentów miasta pp. Michalskiego i Ciuchcińskiego, a Najj. Pan wypytywał ich jeszcze o roboty miejskie. Wreszcie, gdy P. Namiestnik przedstawił radnego dr. Dulębę, dodając, że jest on wiceprezesem Koła polskiego, Monarcha rozmawiał z nim o parlamencie, wyrażając życzenie, by parlament mógł pracować normalnie i powiedział, iż ma nadzieję, że Koło polskie i nadal, jak dotychczas, będzie gorąco i szczerze pracowało dla dobra kraju i popierało wiernie interesy Państwa i Dynastyi.

Zaznaczyliśmy już we wczorajszem sprawozdaniu naszem, że między innemi deputacyami przedstawiło się Najjaśniejszemu Panu przełożeństwo lwowskiej wyznaniowej gminy izraelickiej. Dodać jeszcze winniśmy, że prezes jej dr. Emil Byk, po przedstawieniu członków przełożeństwa, przemówił w krótkich słowach, zapewniając nietylko w imieniu lwowskiej gminy wyznaniowej, lecz także imieniem licznej ludności żydowskiej w tym kraju zamieszkałej o niezłomnej wierności dla Monarchy i Najwyższego Domu, o głębokiej wdzięczności za otrzymane równouprawnienie obywatelskie w Państwie i ojcowską opiekę. — Najjaśniejszy Pan w najłaskawszych słowach odpowiedział, że wierność ludności żydowskiej jest wypróbowaną, poczem zapytał o stosunki gminy wyznaniowej. Przy przedstawieniu rabinów Monarcha zauważył, że ci zapewne chcą odmówić zwykłą rytualną modlitwę. Dr. Byk usprawiedliwiał się, że dla krótkości czasu nie umieszczono tej modlitwy w programie, lecz Najj. Pan dał rabinom znak potakujący, nakrył głowę, co też wszyscy członkowie deputacyi uczynili i wysłuchał rytualnej modlitwy.

W przejeździe z pałacu Namiestnikowskiego na dworzec kolejowy Monarcha witany niemilknącymi okrzykami gorącego zapału przez tłumy ludności, zwracał baczną uwagę na tych przedewszystkiem, którzy mieli prośby w ręku; chwytał je sam skwapliwie, lecz kilkakrotnie zdarzyło się, że petycya, której ani sam Najj. Pan, ani towarzyszący Mu Pan Namiestnik nie zdołał w przejeździe ująć, upadła na ziemię. Wówczas Monarcha kazał zatrzymywać pojazd i polecał przybocznemu strzelcowi podejmować prośbę.

Wysiadłszy na dworcu, zwrócił się Monarcha między innymi do p. prezydenta miasta Godzimira Małachowskiego i rzekł:

Cieszę się bardzo, że znowu mogłem Lwów odwiedzić, przykro mi wszakże, że tym razem muszę ograniczyć Swoje odwiedziny na czas tak krótki. Prezydent odpowiedział: Wierna ludność Lwowa jest bardzo szczęśliwą, że chociaż przez tak krótki czas może widzieć W. C. Mość i dziękuje najpokorniej za tę łaskę.

Przy odjeździe ze Lwowa Najjaśniejszy Pan pożegnawszy się serdecznie z Panem Marszałkiem krajowym i b. Namiestnikiem Leonem hr. Pinińskim, raz jeszcze zwrócił się do prezydenta miasta, a wyrażając swe zadowolenie z gorącego i serdecznego przyjęcia — zaznaczył — że Lwów bardzo lubi i dodał: życzę temu pięknemu miastu wszystkiego najlepszego. Niech i nadal tak pięknie się rozwija. Jeszcze raz jak najszczersze podziękowanie! Prezydent odpowiedział: Racz przyjąć Najjaśniejszy Panie wyrazy naszej najgłębszej wdzięczności, za te szczęśliwe godziny i za najłaskawsze dobrotliwe słowa!

Sejmy krajowe.

Oprócz Sejmu galicyjskiego, zbierają się dzisiaj celem podjęcia napowrót swoich prac, reprezentacye krajowe: Dolnej Austryi, Karyntyi i Szląska.

Zdaje się, że prz silenie, które dotknęło obie połowy Monarchii odbije się donośnym echem także w Sejmach. Echo takie znalazło się już w spokojnym zazwyczaj sejmie salcburskim. Zaraz na pierwszem posiedzeniu pojawiły się wnioski dotyczące nietylko sprawy przydłużenia służby wojskowej, ale i całego stosunku Austryi do Węgier. Pierwszą sprawą zajmuje się wniosek posła Hagena, który opiewa: Sejm uchwali: 1. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by natychmiast wezwał Rząd do urlopowania austryackich żołnierzy ostatniego rocznika z dniem 1 października 1903, względnie do przedłożenia odpowiedniej ustawy bezzwłocznie zwołać się mającej Radzie państwa. 2. Sejm domaga się by za uchwalenie ustawy wojskowej nie zezwolono sejmowi węgierskiemu żadnego ustępstwa, któreby osłabić mogło bitność armii i wojskowe stanowisko Monarchii, albo też spowodować ekonomiczne szkody dla Austryi". Wnioskodawca w motywach żali się, że od dziesiątek lat wszelkie żądania reprezentacyi austryackiej, odnoszące się do ułatwień w służbie wojskowej, nie doznały uwzględnienia. Z drugiej strony ujawnia się już dziś skłonność do ustępstw w obec sejmu węgierskiego i do takich, które niewątpliwie na bitność armii musiałyby podziałać ujemnie.

Drugi wniosek przedłożony przez p. Pelzla brzmi: „Sejm zechce uchwalić: Sejm wyraża nadzieję, że Rząd uczyni co należy, celem przeszkodzenia, by pożądana przez Węgry samoistna armia, utworzoną i utrzymywaną była przeważnie kosztem Austryi. Sejm oczekuje, że Rząd dziś już przystąpi do przygotowań dla samoistnego stanowiska Austryi w obec Węgier i w celu zupełnego rozdziału przygotuje autonomiczną taryfę celną". — Wnioskodawca analizuje żądania Węgier na polu armii i dochodzi do przekonania, że urzeczywistnienie ich równałoby się utworzeniu samoistnej armii węgierskiej. Ale Węgry myśląc o samoistnej armii bynajmniej nie chcą zrezygnować z materyalnej pomocy Austryi, to znaczy chcą oni, by węgierską armię utrzymywała Austrya. Węgrzy przygotowują także zupełny rozdział na polu ekonomicznem, Austrya więc nie powinna dać się zaskoczyć. Przy znanej bezwzględności Węgier należy opatrzyć się wcześnie, mianowicie przez przygotowanie autonomiez nej taryfy celnej.

Ks. Ferdynand Bułgarski.

Z Sofii donoszą: Wedle wiadomości nadchodzących z dworu książęcego zaprowadzono tam nadzwyczajne środki ostrożności dla ubezpieczenia osoby księcia. Czy w istocie są jakieś objawy, któreby kazały się obawiać zamachu, trudno dociec. Z garnizonu warneńskiego odkomenderowano wzmocnione oddziały straży do Euxinogradu, gdzie wszyscy, chcący zwidzać zamek, muszą się poddawać bardzo szczegółowemu zbadaniu.

Berliński *Local-Anzeiger* otrzymał z Sofii następujące doniesienie: Dostęp do zamku księcia Ferdynanda w Euxinogradzie zupełnie zamknięty i osaczony strażą, w którym to celu ściągnięto znaczną część załogi warneńskiej. Liwerantów kuchni książęcej przy wstępie do zamku rewiduje gruntownie specyalna komisya. Niektóre pisma twierdzą, że rząd rozmyślnie — starym sposobem stambułowców — utrzymuje księcia w obawie o zamach, choć nikomu to nie w głowie. Możliwe jednak, że mimo to nie bez powodu chwycono się tak niezwykłych środków ostrożności. Pomiędzy księciem a stronnictwem Cankowa wre walka z całą zawziętością. Na żądanie księcia rząd ruguje stronnictwo tej partyi ze wszystkich urzędów. Cankowiści ze swej strony w gwałtowny sposób napadają na księcia za rozwiązanie Sobrania.

Z Wiednia donoszą: Sofijski profesor Uniwersytetu St. Bobczew, który jako przewodniczący grupy bułgarskiej brał udział w międzynarodowym kongresie pokojowym, wyraził się w pewnej politycznej rozmowie tak mniej więcej o stanowisku księcia:

Bułgarya przebywa obecnie ciężkie pod wielu względami przesilenie, ale błędem byłoby mniemać, że obejmuje ono także kwestyę dynastyczną. Taka kwestya u nas wcale nie istnieje. Oświadczam stanowczo, że nietylko tron nie jest u nas bynajmniej zagrożony, lecz że w ogóle niema w kraju prądu skierowanego w jakikolwiek sposób przeciwko osobie księcia. Ostatni jego wyjazd za granicę wywołał różne komentarze. Niektóre pisma wyraziły zdanie, że było rzeczą niestosowną, opuszczać kraj w tak gorącej chwili; inne znowu tłómaczą wyjazd tem, że książę chciał gabinetowi Petrowa pozostawić zupełnie swobodną rękę dla wzmocnienia partyi rządowej. Dyskusya ta jednakże ani w prasie, ani w społeczeństwie nie miała charakteru nieprzyjaznego dla księcia. W teraźniejszej fazie naszego rozwoju mamy sporo trudności z zakresu międzynarodowego, a także wewnętrznych. Do ich rzędu jednak wcale nie przyłącza się ruch antidynastyczny, bo taki ruch wcale u nas nie istnieje.

Dodać należy, iż prof. Bobczew, długoletni członek Sobrania, należy do opozycyjnej partyi narodowców (stoiłowczyków).

Ruch zbrojny w Macedonii.

Z Sofii donoszą, że Turcy przystąpili już do tłumienia ruchu rewolucyjnego w wilajecie adryanopolskim — używając do tego celu najdzikszych i najmniej karnych wojsk. Okręg Kirkilisse zalany jest Kurdami i Albańczykami, którzy ciągną od wsi do wsi paląc osady i mordując ludność. Niektóre rodziny w pień wycięto tak, że ani jedna osoba z nich nie ocalała, Wsie Czeglaik, Erechler, Keszyrlik, Tastepe, Azmadzyk, Dykuzyk, Karalia, Karaumsli opustoszały, ludność bowiem nie czekając inwazyi tureckiej tłumnie schroniła się do Bułgaryi. Patrolujące u jej granic oddziały kawaleryi położyły wielu zbiegów trupem. Turcy sprowadzają coraz nowe oddziały zbrojne. Między innemi ściągnięto znaczny zastęp artyleryi górskiej, którą wysłano do Wassilka i Granca-Żykowa. — Oczywiście wiadomości te budzą w Macedonii coraz większe wzburzenie. Macedończycy domagają się coraz bardziej zbrojnej interwencyi ze strony Bułgaryi.

* * *

(Telegram).

Konstantynopol, 14 września. Według doniesień z Adryanopola, albańscy redyfowie podczas marszu z Adryanopola do Kirkilisse dopuszczali się wielkich nadużyć, szczególnie w Jenidze, gdzie splądrowali kościół. Z sandżaku Kirkilisse nadchodzą alarmujące wieści. W Almadzik miano ściąć 220 Bułgarów, a to w obecności ich rodzin. Władze miejscowe starają się zbierać zrabowane przedmioty i zwracać właścicielom.

Raporty konsularne obliczają, że w wilajecie monastyrskim zniszczonych jest 80—100 miejscowości, w sandżaku kirkiliskim 30—40. Spustoszeń tych dokonały wojska i baszybożucy.

Konstantynopol, 14 września. Porta dostarczyła ambasadorom Rossyi i Austryi nowych szczegółów o udziale wojska bułgarskiego w powstaniu macedońskiem. W Derektöj znaleziono na pobojowisku bułgarskie epolety oficerskie. Powstańcy, którzy zburzyli wieś Haduhi-Talisman (oddaloną o 34 kilometry od Adryanopola), przybyli wprost z Bułgaryi i napowrót do niej wrócili. — W wilajecie salonickim, w wąwozie szuszorskim pod Raylokiem, powstańcy, ubrani w w części w mundury bułgarskie, zaatakowali wojsko tureckie.

Ateny, 14 września. Według sprawozdań greckich konsulów, cały plon w Macedonii zniszczony, zbliża się widmo głodu. Rząd i ludność wielu miast greckich postanowiły natychmiast rozpocząć akcyę ratunkową dla dotkniętych nędzą i głodem okolic.

Sofia, 14 września. Urzędownie donoszą, że w konstantynopolskiem więzieniu centralnem zamordowali dozorcy siedmiu aresztowanych Bułgarów.

Wojsko tureckie ciągle przekracza bułgarską granicę, ścigając rozproszone oddziały.

Londyn, 14 września. Rząd grecki wysłał komunikat do dyplomatycznych reprezentantów mocarstw, w którym zwraca uwagę, że baszybożuki w Kruszewie za zezwoleniem swego komendanta mordowali nietylko powstańców, ale także spokojnych Greków. Grecya żąda ukarania komendanta.

Paryż, 14 września. Do tutejszych dzienników donoszą telegraficznie, że rząd turecki zamierza wydać rozporządzenie, wydalające z Macedonii wszystkich korespondentów, zwłaszcza zaś prasy francuskiej i angielskiej. Turcya twierdzi, jakoby ogłoszone ostatnimi czasy przez francuską i angielską prasę sprawozdania o postępowaniu wojsk tureckich były tendencyjne i szkodziły interesom tureckim.

Leicester, 14 września. Kongres górniczy przyjął rezolucyę, wyrażającą wstręt z powodu rzezi Bułgarów w Macedonii i wzywającą rząd, by interweniował na korzyść Bułgarów.

KRONIKA

Lwów, 14 września.

— **JE. P. Minister** dr. Leonard Piętak przybył wczoraj wieczorem pociągiem błyskawicznym z Wiednia do Lwowa i zamieszkał u radcy Namiestnictwa p. Franza w gmachu starostwa.

Pan Minister bierze udział w obradach Sejmu.

— **Z Rady szkolnej krajowej.** W sprawie egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przy egzaminach dojrzałości w gimnazyach i Szkołach realnych Pan Minister wyznań i oświaty rozporządzeniem z dnia 23 maja b. r., l. 17.541, postanowił co następuje:

Komisya egzaminacyjna może pozwolić kandydatom, przypuszczonym w myśl §. 2 ust. 2 i 3 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10 gru-

dnia 1885, l. 22.906 (Dz. rozp. min. nr. 1 z r. 1886) do egzaminu dojrzałości w gimnazyach lub szkołach realnych w terminie jesiennym, którzy przy tym egzaminie nie uczynili zadość wymaganiom z jednego przedmiotu, by egzamin z tego przedmiotu powtórzyli po upływie pół roku, a mianowicie około końca pierwszego półrocza następnego roku szkolnego.

Rada szkolna krajowa może przypuszczać w wypadkach uwzględnienia godnych na osobno wniesioną należycie uzasadnioną prośbę, po porozumieniu z komisyą egzaminacyjną, do powtórnego egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu także tych kandydatów, którzy okazali przy egzaminie dojrzałości w poprzednim terminie letnim niedostateczny postęp z jednego przedmiotu, a w najbliższym terminie jesiennym nie zdali egzaminu poprawczego z tegoż przedmiotu.

Przewodnictwo przy tych egzaminach można poruczyć dyrektorom zakładów, w których te egzamina się odbywają. Zresztą obowiązują i nadal wszystkie przepisy, odnoszące się do egzaminów dojrzałości.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z terminem jesiennym 1902/3.

— **Konkurs**. W celu nadania zapomóg z jubileuszowej fundacyi im. Adolfa bar. Jorkasza-Kocha za rok 1903 rozpisuje się konkurs do 15 października b. r. Do korzystania z tej fundacyi uprawnione są wdowy i sieroty po urzędnikach skarbowych XI i X klasy rangi z wyjątkiem urzędników konceptowych.

Podania zaopatrzone w świadectwa ubóstwa i dowody co do stanowiska służbowego zajmywanego przez męża, względnie ojca mają być wniesione do c. k. Namiestnictwa.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada miasta Kalwaryi Zebrzydowskiej na odbytem w ostatnich dniach pełnem posiedzeniu zamianowała jednomyślnie starostę wadowickiego p. Zdzisława Gepperta honorowym obywatelem miasta w uznaniu jego zasług około dobra i rozwoju tej gminy położonych.

† **Wanda z Karłowiczów Wasilewska,** żona redaktora *Słowa Polskiego*, a córka znakomitego uczonego ś. p. Jana Karłowicza, zmarła wczoraj wieczorem w naszem mieście, osierocając męża i małego synka.

Urodzona w Królestwie Polskiem, kształciła się w Warszawie i Genewie; od zgonu ojca, do którego serdecznie była przywiązana, poczęła coraz silniej zapadać na zdrowiu; pozostawia po sobie szczery żal rodziny i pamięć dobrą wśród nielicznego grona znajomych lwowskich. Ś. p. Wanda była poniekąd współpracowniczką swego ojca. Przełożyła na język polski dzieło Achelisa p. t.: „Rozwój etnologii współczesnej".

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Julia ze Schneidrów Romankiewiczowa, wdowa po profesorze gimnazyalnym, nauczycielka kursu gospodarstwa domowego przy szkole im. królowej Jadwigi, w 77 roku życia.

W Kulparkowie, Jan Muzyka, em. komendant posterunku żandarmeryi w Bośnii, w 35 roku życia.

W Krakowie, Teofil Krasiński, rewident dyrekcyi kolei państwowych, w 52 roku życia; — Karol Udrycki, słuchacz praw, w 20 roku życia.

W Grazu, Edward Zeravica, komendant 17 brygady piechoty w Przemyślu.

— **Na pogorzelców** gminy Demycza koło Zabłotowa, złożono do 10 b. m. włącznie tytułem datków 2236 K. 68 h.

— **Olbrzymi pożar** wybuchł dnia 6 b. m. o godzinie 4 po południu na obszarze dworskim Olchowiec (pow. Borszczów), należącym do właściciela dóbr Izraela Hafnera. Ogień zdołano ugasić dopiero w dniu 8 b. m., przyczyna katastrofy dotychczas niewyjaśniona. Spaliła się cała tegoroczna krescencya i narzędzia rolnicze. Ogólna szkoda wynosi 117.000 K.; wysokość ubezpieczenia 80.000 K.

— **Odsiecz Wiednia.** W niedzielę, d. 20 b. m., odbędzie się w Wiedniu staraniem Stowarzyszeń polskich „Strzecha", „Gwiazda" i „Sokół polski" uroczystość pamiątkowa odsieczy Wiednia roku 1683 z następującym programem: Punkt zborny o godz. 10 rano na górze Kahlenberg przy kościele. O godzinie 11 Msza św. z kazaniem. Po Mszy wspólny obiad w restauracyi „Krapfenwald". Następnie dezygnowany przez Związek literacki polski prelegent wiceprezes tego Związku p. G. Smólski wygłosi odczyt o odsieczy wiedeńskiej. Po odczycie zabawa i gry towarzyskie.

Z Wiednia donoszą: W sobotę ubiegłą odbyło się w kościółku na Kahlenbergu uroczyste nabożeństwo na pamiątkę oswobodzenia Wiednia przez króla Jana Sobieskiego. Kaznodzieja Wolfgang Panker podnosił przesławne czyny króla polskiego Jana III.

— **Drugi** austryacki kongres fryzyerów odbędzie się w Wiedniu w czasie od 20—29 b. m. W czasie kongresu odbędzie się fachowa wystawa połączona z międzynarodowymi fryzyerskimi zapasami w zakresie fryzur męskich i damskich. Zgłosiło się około 300 członków. W kongresie wezmą udział modystki w roli gości i rzeczoznawców.

— **Katastrofy na morzu.** Parowiec „Małgorzata" zderzył się z będącym w Lorient w naprawie pancernikiem „Admirał Trehonart". Oba okręty doznały znacznych uszkodzeń; z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

Ze Sztokholmu donoszą: Okręt „Jadwiga" zderzył się z innym. Ośm ludzi utonęło.

— **Rozpacz po śmierci ojca.** Gemma, córka Menotti Garibaldiego w Rzymie, wpadła w taki rozstrój nerwowy po śmierci swego ojca, że już kilkakrotnie usiłowała w zamiarze samobójczym rzucić się z II piętra przez okno na ulicę. Od dnia śmierci ojca nie przyjmuje żadnego pokarmu i miewa ciągłe halucynacye. Lekarze nie mogą opanować jej rozpaczy i powątpiewają, czy uda się ją utrzymać przy życiu.

— **Ofiary burzy**. Podczas burzy, jaka w piątek szalała w Norymberdze, spadające gałęzie zabiły 2 osoby.

— **Wynalazek**. Z Ameryki donoszą, że Klaudyusz Boucher wynalazł w Nowym Jorku maszynę do wydymania szkła. Wiadomość tę powitają radośnie pracownicy kul szklanych, którzy dotychczas używać musieli własnych płuc przy wyrabianiu wszelkich dętych przedmiotów, jak: karafki, butelki, szkła do lamp i t. d.

— **Dżuma**. Dotychczas wydarzyło się w Marsylii 9 podejrzanych wypadków zasłabnięcia, a 13 wypadków śmierci.

Kronika prowincyonalna.

— **Brody.** (*Śmiertelny wypadek*). Włościanin z Jasionowa Paweł Czubiński wysiadając onegdaj z wozu, zaczepił tak nieostrożnie strzelbą o szczeble drabiny, że strzelba wypaliła a cały jej nabój ugodził Czubińskiego w pierś, kładąc go trupem na miejscu.

— **Nisko.** (*Wypadek z bronią*). Dnia 6 b. m. przyszedł gospodarz Mikołaj Dworski do mieszkania swego znajomego Franciszka Sieczkowskiego po rewolwer, który mu przed 3 dniami wypożyczył. Sieczkowski oddał rewolwer Dworskiemu, a wtedy ten ostatni wyjął z kieszeni kilka ostrych naboi i próbował go nimi naładować. Przytem obchodził się jednak tak nieostrożnie, że rewolwer wypalił a kula ugodziła Sieczkowskiego w lewy bok. Pierwszej pomocy udzielił rannemu lekarz okręgowy dr. Ławrowski, kuli jednak, która utkwiła w boku Sieczkowskiego, dotychczas nie wyjął. Stan rannego grozi utratą życia.

— **Mielec**. (*Pożar*). W gminie Wola Żolakowska, tutejszego powiatu, spaliło się onegdaj 24 zabudowań gospodarskich, wartości około 20.000 K.

— **Liszki**. (*Potworna zbrodnia*). W gminie Cholerzynie obok Liszek zniknął nagle d. 4 b. m. 20-letni Józef Wodnicki, syn tamtejszego włościanina, a już dnia 7 b. m. rozszerzyła się niesprawdzona naówczas pogłoska, iż został zamordowany.

Sąd powiatowy w Liszkach zawiadomiony o wypadku, wdrożył natychmiast energiczne śledztwo, które wykazało, że Józef Wodnicki zamordowany został podstępnie siekierą przez swego brata 18-letniego Jana. Cios siekierą zadany został z tyłu w głowę. Dającego jeszcze znaki życia przykrył następnie morderca na kilkanaście cali grubą warstwą ziemi, poczem ziemię przydeptał.

Bratobójca aresztowany przez żandarmeryę, przyznał się do winy. Motywem zbrodni miała być niezgoda i niechęć wzajemna między braćmi, datująca się już od lat kilku.

— **Brzeżany.** (*Wystawa przemysłu krajowego*). Otwarcie wystawy wyrobów przemysłu krajowego w Brzeżanach, na żądanie wielu stron interesowanych, nastąpi nie 4 października, lecz 11 października. Wystawa zapowiada się bardzo dobrze, a zgłoszenia napływają z dniem każdym.

— **Jarosław.** (*Pożar*). Na folwarku Cienkie ad Zaradowa spłonęły w tych dniach z niewiadomej dotąd przyczyny, stodoły z całoroczną krescencyą i narzędziami gospodarskiemi. Szkoda ubezpieczona wynosi około 13.000 K.

— **Nowy Sącz**. (*Utonięcie*). Onegdaj utonął tutaj w Dunajcu w czasie kąpieli 16-letni Władysław Bugajski, czeladnik kuśnierski.

— **Tyczyn**. (*Morderstwo*). Dnia 8 b. m. wieczorem napadło w Matysówce pięciu tamtejszych włościan, uzbrojonych w koły na Jana Borowca i jego żonę Katarzynę i zamordowali ich. Motyw zbrodni na razie niewiadomy. Mordercy zostali już wyśledzeni i odstawieni do tutejszego sądu powiatowego.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Jutro, we wtorek, w wesołej operetce Ziehrera „Posłaniec nr. 6666" wystąpi po raz pierwszy gościnnie p. Józef Redo, baryton teatrów warszawskich, jeden z najzdolniejszych i najsympatyczniejszych artystów tamtejszej sceny. P. Redo wystąpi w roli tytułowej, którą dotąd wykonywał p. Okoński.

We czwartek w operetce „Druciarz" wystąpi p. Miłowska w roli Zuzi, którą poprzednio grywała p. Kliszewska.

We środę na wielostronne żądanie daną będzie po raz trzeci sztuka Capusa „Kasztelanka", która na poprzednich dwóch przedstawieniach zapełniła teatr i ogólnie publiczności się podobała.

Premiera głośnej na zagranicznych scenach i arcyzabawnej krotochwili „Czerwona lampa", odbędzie się w piątek.

Amatorom operetki przygotowała dyrekcya teatru bardzo miłą niespodziankę, pozyskała bowiem na kilka występów ulubieńca warszawskiej publiczności, znakomitego barytonistę pana Redo. Po raz pierwszy wystąpi p. Redo jutro w „Posłańcu nr. 6666" w roli barona Niki.

Niedługo ujrzy publiczność „Piękną Helenę" w zupełnie nowej szacie. Mianowicie na wzór paryskiej Opera comique, przygotowuje dyrekcya teatru wspaniałą wystawę tej sztuki w stylu secesyi.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek „Tamten", sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa.

Jutro, we wtorek po raz ósmy „Posłaniec nr. 6666", operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera. Pierwszy gościnny występ Józefa Redo, barytonisty teatrów warszawskich.

We środę, po raz trzeci „Kasztelanka" (La Châtelaine) sztuka w 4 aktach Alfreda Capusa, tłómaczył Jarosław Pieniążek.

We czwartek, po raz szesnasty „Druciarz", operetka 3 aktach z prologiem Lehara. W roli Zuzi, grywanej poprzednio przez p. Kliszewską. wystąpi p. Miłowska.

W piątek po raz pierwszy „Czerwona lampa", krotochwila w 3 aktach G. Kratza i W. Jacoby, tłumaczył Jarosław Pieniążek. W przedstawieniu biorą udział panie: Stachowiczowa, Otrębowa, Rotterowa i Sławińska, oraz pp.: Roman, Feldman, Nowacki, Antoniewski, Wysocki, Kosiński i inni.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nowa kolej lokalna. Z dniem 13 września b. r. otwiera się w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Lincu kolej lokalną Lambach-Vorchdorf-Eggenberg ze stacyami: Wimsbach, Vorchdorf-Eggenberg i Eggenberg (browar) i przystankami Fohlenhof, Au, Blankenberg i Feldham-Kösslwang.

Stacye Wimsbach i Vorchdorf-Eggenberg są urządzone dla ruchu ogólnego, stacya Eggenberg (browar) dla ruchu towarowego, a wszystkie przystanki dla ruchu osobowego i pakunkowego.

Ekspedycya podróżnych z przystanków odbywa się za opłatą należytości w pociągu, ekspedycya zaś pakunków z przystanków za opłatą należytości w stacyi oddawczej.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·— do 22·10, *loco* Ołomuniec 20·75 do 20·85, *loco* Berno-Wiedeń 20·80 do 20·90, na grudzień *loco* Aussig 20·30 do 20·40. Cukier w kostkach: *prima* 75·— do 75·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·60 do 41·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·25 do 8·75, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 14 września. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·35 do 7·60, żyto gotowe 6·— do 6·10, żyto na termina 5·60 do 5·80, owies obroczny gotowy 5·80 do 6·—, owies obroczny na termina 5·25 do 5·35, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, jęczmień browarniczy 5·50 do 6·—, rzepak 9·— do 9·25, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania 7·75 do 9·—, wyka 5·25 do 5·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 6·—, hreczka 6·50 do 7·—, kukurudza nowa 4·75 do 5·25. kukurudza stara 6·— do 6·25, chmiel za 56 kilo 200·— do 240·—, koniczyna czerwona 48·— do 55·—, koniczyna biała 48·— do 58·—, koniczyna szwedzka 45·— do 55·—, tymotka 20·— do 23·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·25 do 18·40 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 10·20 do 10·35.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przed wyjazdem do Galicyi przyjął na osobnych dłuższych posłuchaniach najpierw Prezesa gabinetu dr. Koerbera, a po nim wspólnego Ministra wojny generała Pitreicha.

Z Zagrzebia donoszą: W najbliższych dniach rozpocznie się przed trybunałem sądowym w Belovar ostateczna rozprawa przeciw proboszczowi z Gagovnicy ks. Nowakowi i 115 innym oskarżonym o bunt z powodu znanych ekscesów w powiecie koerveserskim. Z powodu tych samych zajść, oskarżonych jest dalszych około tysiąca osób; proces przeciw nim rozpocznie się w październiku.

Cesarz Wilhelm odjechał przedwczoraj o godzinie 11 minut 45 przed południem do Węgier na łowy do Najd. Arcyksięcia Fryderyka.

Z powodu zapowiedzianego przybycia cesarza do Wiednia w towarzystwie kanclerza hr. Buelowa, pisze na naczelnem miejscu *Pester Lloyd*: Cokolwiekbądź będzie przedmiotem konferencyi pomiędzy hr. Gołuchowskim a niemieckim kanclerzem, to podstawą tego będzie — o ile idzie o zamieszki w Macedonii — pełne i niezmniejszone porozumienie pomiędzy Austryą i Rossyą w kwestyi bałkańskiej. Celem tego porozumienia jest dziś, podobnie jak dawniej, utrzymanie — co prawda bardzo zagrożonego — pokoju. Zanim reformy będą mogły być wykonane, trzeba przedtem ugasić straszny pożar, jaki wznieciły zrozpaczone żywioły na półwyspie Bałkańskim. Zlokalizować ten pożar jest projektem austro-rossyjskim, nad którym obecnie zastanowić się mają członkowie europejskiego koncertu. Idzie mianowicie o wspólny krok w Bułgaryi, aby odpowiedzialnym kierownikom tego państewka raz jeszcze dosadnie przedstawić, iż nie mogą się spodziewać z wojny żadnych korzyści.

Wedle urzędowej depeszy z Petersburga, w Elizawetpolu zaszły z okazyi oporu ludności armeńskiej przeciw ukazowi o oddanie miastu kościelnych gruntów starcie z policyą. Tłum obrzucił żołnierzy kamieniami, strzelał z rewolwerów i zranił urzędnika policyjnego i żołnierza. Wojsko dało ognia. — Dotąd stwierdzono, że zginęło 7 osób, a 27 jest rannych.

Sejm.

(20 posiedzenie, I. sesyi, VIII. peryodu).

Lwów, 14 września.

Po przeszło ośmiomiesięcznej przerwie podjął dziś Sejm na nowo obrady przy bardzo licznym komplecie posłów. Na posiedzenie przybyli między innymi: JE. P. Minister dr. Leonard Piętak, JEm. Kardynał ks. biskup krakowski ks. Puzyna, JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski i ks. Metropolita Szeptycki, ks. Arcybiskup Teodorowicz, biskupi ks. Pelczar i ks. dr. Wałęga, były Namiestnik JE. dr. Leon hr. Piniński.

O godzinie 10·45 zawiadamia JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki Izbę o zamianowaniu przez Najj. Pana JE. Stanisława hr. Badeniego Marszałkiem kraju i zaprasza go do zajęcia krzesła Marszałkowskiego.

JE. P. Marszałek otwierając posiedzenie, przemówił w te słowa:

Wysoki Sejmie!

Łaską Monarszą mianowany ponownie Marszałkiem kraju, mam zaszczyt Panów najserdeczniej powitać a zarazem prosić, byście Panowie mi choć część tego zaufania, życzliwości i poparcia wrócić chcieli, jakiem mnie obdarzaliście, gdy przed dwoma laty jeszcze laskę marszałkowską w mem ręku dzierżyłem.

Z mej strony przyjmijcie Panowie zapewnienie jedno, które niech stanie za wszystko cokolwiek bym powiedzieć mógł.

Wytężę wszystkie siły moje, by obowiązki. które na siebie dobrowolnie przyjąłem spełnić tak, jak mi sumienie nakazywać będzie. Powołując się na sposób w jaki ubiegłej kadencyi prowadziłem obrady wysokiej Izby, sądzę, iż byłoby zbytecznem dodawać, iż będę zupełnie bezstronnym — a stosując obowiązujący regulamin obrad pamiętać będę, iż zadaniem regulaminu jest zapewnienie wolności słowa, zabezpieczenie prawa, by każde zdanie znalazło wyraz w rozprawach i głosowaniu, a przedewszystkiem o tem, że regulamin musi obrady rzeczowe zabezpieczyć i umożliwić powzięcie uchwał, których kraj się od Sejmu domaga.

(Po rusku). Witam serdecznie Posłów narodowości ruskiej i proszę ich, by mi zaufania swego również nie odmawiali i spełnienie mego zadania jako Marszałka kraju ułatwić zechcieli.

Znajdą we mnie, jak dawniej, tak i dziś nie tylko bezstronnego przewodniczącego obrad, ale znajdą także ciepłe zrozumienie kulturalnych i narodowych potrzeb narodu

ruskiego, znajdą także szczere poparcie słusznych życzeń w granicach przysługującego mi prawa.

(Po polsku). Sądzę, że dam wyraz nie tylko osobistemu uczuciu, ale zarazem odpowiem intencyi całej Izby, jeżeli z tego miejsca najserdeczniej powitam nowego Naczelnika kraju i dodam, że kraj i Sejm z gorącem uznaniem zachowają w pamięci sposób, w jaki choć przez czas krótki zajmował stanowisko Marszałka kraju. Dziś nie zwracam się do niego z prośbą o poparcie, bo na nie z góry liczę i nie tylko osobista przyjaźń, lecz i zupełna zgodność co do sposobu pojmowania obowiązków wskazuje nam obu, iż popierając się nawzajem, działać będziemy zgodnie z interesem kraju.

Sesya obecna jest dalszym ciągiem sesyi przed dwoma prawie laty rozpoczętej a trzykrotnie już odraczanej.

Materyał obfity prac znajdziecie Panowie w licznych wnioskach poselskich w ciągu tej sesyi wniesionych i licznych sprawozdaniach Wydziału krajowego z tego miejsca już omawianych.

Zadaniem Sejmu być musi przedewszystkiem powzięcie uchwał, których brak we wszystkich działach administracyi krajowej tamował prawidłowy bieg administracyi i uchwalenie dwóch budżetów.

Wskazywanie dziś na konieczność rozwiązania szerszych zadań ustawodawczych byłoby bezcelowem.

Stoimy w obec grozy wielkiej klęski ekonomicznej, spowodowanej wylewem rzek w zachodniej części kraju i klęski gradowej w kilkunastu powiatach.

Wydział krajowy przedłożył wysokiej Izbie sprawozdanie, które zawiera przybliżoną wysokość szkód, o ile one się w ogóle w cyfry ująć dadzą i odpowiednie wnioski.

Suma, która według wniosków Wydziału krajowego dla dotkniętych powodzią i innemi klęskami elementarnemi uchwaloną by być miała, nie zostaje w żadnym stosunku do wysokości szkód, lecz jest zastosowaną do środków jakimi kraj rozporządza, a to tembardziej, że fundusz krajowy ponosi jako taki wiele strat w skutek konieczności naprawy dróg wylewem uszkodzonych, naprawy wałów i robót regulacyjnych i w skutek prawdopodobnego znacznego ubytku w dodatkach do podatku. Wydział krajowy sądzi, że nawet tak konieczny wydatek, jak pomoc ludności dotkniętej klęskami elementarnemi, musi się stosować do zasobów finansowych kraju. Powódź tegoroczna przekonała, że wały należycie wykonane i wykończone ochroniły ludność od zalewów, jak n. p. w powiatach mieleckim i tarnobrzeskim.

Udowodniła jednak zarazem, że niektóre wały są za niskie, co spowodowało Wydział krajowy do przedłożenia wys. Sejmowi wniosku o podwyższenie wałów nadwiślańskich w powiatach krakowskim, podgórskim, wielickim i bocheńskim kosztem 150.000 koron. W większej części powiatów wylewem dotkniętych roboty regulacyjne i roboty około wałów ustawami krajowemi zabezpieczone dostarczą z wiosną roku 1904 ludności miejscowej obfitego źródła zarobku.

Wydział krajowy przedkłada dalej projekt noweli do ustawy z d. 2 lipca 1901, w sprawie regulacyi rzek kanałowych, a to w tym kierunku, by roboty regulacyjne rozszerzone zostały na górny bieg rzek stanowiących wspólną sieć wodną z kanałami i zabudowanie potoków górskich w ich dorzeczach kosztem 28,000.000 K.

Projekt ten oparty jest na stanowczem orzeczeniu sił fachowych, iż regulacya tylko średniego i dolnego biegu nie ochroni od szkód bez regulacyi potoków górskich i górnego biegu rzek.

Mam nadzieję, że przyjście do skutku tej noweli, która zresztą rozpoczęcie robót pozostawia każdoczesnemu postanowieniu ustawodawstwa krajowego, nie napotka z żadnej strony na trudność, a to tem bardziej, że ustawa o regulacyi rzek kanałowych w Czechach uwzględnia całe dorzecza wraz z zabudowaniem potoków górskich. Nie można przytem zapominać, że obok regulacyi rzek budowa wałów daje dopiero możliwie dostateczną ochronę przed wylewem.

Musimy sobie przeto jasno zdać sprawę z położenia, które jest pod względem finansowym groźne, a które streszcza się w tej alternatywie, że albo musimy stać bezbronni w obec strasznych rujnujących kraj żywiołów, albo przewidzieć już dziś tak znaczne ofiary skarbu krajowego, które uniemożliwią równowagę budżetową w najbliższych latach w granicach obecnych dochodów, zmuszą kraj do częstego korzystania z kredytu publicznego i bardzo znacznego powiększenia długów.

Mówię o tem w czarnych, ale prawdziwych kolorach, bo to uważam za mój obowiązek. Pragnę, by regulacya rzek nie była uważaną jako jakieś świadczenie Państwa na rzecz kraju, lecz, żeby była uznaną za to czem jest rzeczywiście, to jest za inwestycyę krajową w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu, zrobioną z całą świadomością jej doniosłości ekonomicznej i finansowej.

Zatem Panowie nie ubolewajmy nad tem, że na żadne inwestycye zdobyć się nie umiemy, lecz przeciwnie, powiedzmy sobie i krajowi, że koniecznością zmuszeni, weszliśmy w dziale regulacyi rzek na drogę bardzo wielkich inwestycyj, a myśl nasza musi być zwróconą przedewszystkiem do tego, by te inwestycye rozumnie i zgodnie z interesem kraju wykonane zostały i starajmy się przynajmniej w innych działach budżetu zastosować wszelkie możliwe oszczędności.

Projekt budżetu na rok 1904 pomimo rozchodów wyższych o 1,200.000 koron zamyka się przy niezmienionej stopie dodatków do podatków nadwyżką 80.000 K.

Zwiększone wydatki w dziale szkolnym, zdrowotnym i budowli wodnych opierają się na obowiązujących ustawach, w innych zaś działach są wynikiem konieczności administracyjnych lub dawniejszych uchwał i wskazówek wys. Sejmu.

W dochodach preliminowanym już jest pełny dochód z podatków konsumcyjnych, który wraz z udziałem w podatku osobistodochodowym wynosi okrągło 8,000.000 koron, a dochód z dodatku do podatków 14,000.000 koron.

Dodatki do podatków, które do niedawna były prawie jedynym dochodem funduszu krajowego, dziś stanowią tylko 60 proc. wszystkich dochodów.

Pomimo tego równowagę budżetową w granicach istniejących dochodów utrzymaliśmy tylko w ten sposób, iż proponujemy siedmio milionową pożyczkę na regulacyę rzek kanałowych, która byłaby emitowaną stopniowo na podstawie corocznych uchwał wys. Sejmu wyłącznie na cel regulacyi tych rzek.

Równocześnie proponujemy pokrycie kwot potrzebnych na pomoc dla dotkniętych powodzią i klęskami elementarnemi pożyczką krótkoterminową w 10 latach spłacalną. Myśląc o przyszłości finansowej kraju musimy pamiętać, że w dochodach lat przyszłych nie możemy liczyć ani na nowe źródło dochodu ani na znaczniejsze podwyższenie istniejących; natomiast rozchody w pewnej mierze już na podstawie istniejących ustaw wzrastać muszą zupełnie nie zawisle od woli Sejmu i oszczędnej administracyi Wydziału krajowego. Stąd pewnik, który wys. Izba zechce już dziś mieć przed oczyma, że w budżecie na r. 1905 wydatki normalne w dotychczasowych dochodach pokrycia nie znajdą, a to tem bardziej, że w dochodach na rok bieżący mieści się nadwyżka z lat ubiegłych 800.000 koron, której prawdopodobnie w latach następnych nie będzie.

Przedwczesnem byłoby dziś stawianie konkretnych wniosków, ale wys. Izba pozwoli mi, że zrobię jedną ogólną uwagę, która gdyby za słuszną uznaną została, znaleść może zastosowanie już w ciągu tegorocznych obrad.

Zdaje mi się, że należałoby zaniechać wyszukiwania coraz to nowych potrzeb, stawiania coraz to nowych żądań natury finansowej i apelów do funduszu krajowego. Sprostać tym nowym zadaniom, zadość uczynić tym wymaganiom, stan finansowy kraju na razie bezwarunkowo nie pozwala. Przyjmować na się coraz to nowe zobowiązania ze świadomością, że na nie na razie siły nie mamy; rozpoczynać pozornie owe zadania choćby przez znaną formułkę „poleca się zbadać i przedłożyć wnioski“ choć wiemy, że rozpoczętej roboty do skutku nie doprowadzimy i że z niej pożytku nie będzie, to sposób najlepszy, by wytworzyć w kraju nieufność i niezadowolenie, narażać się na zarzut, że Sejm nie spełnia zadań, które sam za swoje i za możliwe uznał.

Zdaniem mojem Panowie spełnimy nasz obowiązek wobec przyszłości finansowej kraju jeżeli zanim zgodzimy się choćby na pierwszy krok w jakiejkolwiek akcyi, wymagającej finansowych ofiar, — dokładnie rozważymy, czy ona sił naszych finansowych nie przekracza, jeżeli pamiętać zechcemy, że nie każde dzieło, choćby pożyteczne i szlachetnie pomyślane o fundusz krajowy koniecznie opierać się musi, jeżeli licząc się ze środkami jakimi rozporządzamy starać się będziemy przedewszystkiem o to, aby one należycie zużytkowane zostały i, by administracya nasza była zawsze i we wszystkich działach zapobiegliwa, oszczędna i rozumna.

W chwili, gdy rozpoczynamy nasze obrady, Najj. Cesarz i Król nasz bawi w grnicach naszego kraju. Wczoraj mieliśmy sposobność wobec Najj. Pana dać wyraz naszym uczuciom i wypowiedzieć, co serce czuło i polecić ponownie Jego opiece i łasce kraj nasz i jego potrzeby.

Słowa, jakie Najj. Pan do nas zwrócić raczył, odbiją się wdzięcznem echem nie tylko w Sejmie, ale i w całym kraju. Są one dowodem Jego ojcowskiego serca, Jego łaski monarszej i tego zrozumienia naszych serc i naszych potrzeb, które jest i pozostanie trwałą podstawą w stosunku, jaki łączy nasz kraj i obie narodowości z Osobą Najj. Pana Słowa te są nam otuchą na przyszłość, są drogowskazem dla naszego postępowania są bodźcem do wytrwania na drodze, po której dotąd kroczyliśmy i z której nigdy nie zejdziemy; — są one także dobrą wróżbą dla obrad, które dziś rozpoczynamy. Niech więc nasza wdzięczność i nasze przywiązanie znajdzie wyraz w okrzyku: „Najmiłościwszy Cesarz i Król nasz Franciszek Józef I. niech żyje!“

Okrzyk ten Izba po trzykroć z zapałem powtórzyła.

Mowę JE. P. Marszałka przerywała Izba kilkakrotnie hucznymi oklaskami.

Z kolei zabrał głos JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki i rzekł:

Łaską Najjaśniejszego Pana powołany na stanowisko Namiestnika i przemawiając pierwszy raz w tym charakterze w Wysokiej Izbie, proszę przedewszystkiem Panów, abyście przyjęli odemnie zapewnienie, że wszystkie siły moje poświęcę dla odpowiedniego spełnienia przyjętego obowiązku. dla służenia Najjaśniejszemu Panu i krajowi, którego dobro i pomyślność jest naszym wspólnym celem.

Obejmuję ten urząd po mężu, którego głęboką wiedzę, piękny charakter i głęboką miłość sprawy publicznej nauczyliśmy się wszyscy cenić, który w tej Izbie posiada tylu przyjaciół, a którego przyjaźnią się szczycę. —

Nie chcę roztaczać przed Panami długiego, programu, w jaki sposób pracować zamyślam i jak zadanie moje pojmuję, bo zmieniwszy stanowisko Marszałka na urząd Namiestnika nie zmieniłem w niczem poglądów na kierunek pracy i na drogi, które kraj do rozwoju doprowadzić mogą. Nie chcę się również długo rozwodzić dlatego, bo przywiązuję większą wagę do czynów niż do słów i proszę Panów — byście mnie dopiero według nich sądzić zechcieli. Nie potrzebuję chyba Panów zapewniać, że będę zawsze stał na stanowisku całkiem bezstronnem i kierował się tylko przepisami ustaw, ścisłą sprawiedliwością i względami na dobro kraju. Odnoszę te zapatrywania tak samo do obu narodowości i będę gotów popierać narodowy, kulturny i ekonomiczny rozwój narodu ruskiego, równie życzliwie, jak taki sam rozwój narodu polskiego. Z drugiej jednak strony nie będę się wahał stanowczo wystąpić w obec objawów nienawiści czy to społecznej, czy narodowej, które w razie bezkarności doprowadzić by musiały do najsmutniejszych zaburzeń, zagrozić spokój publiczny, a w rezultacie nie przyniosłyby korzyści nawet stronie siejącej hasła namiętnej walki. Nie wątpię, że podległe mi organa przejęte będą temi samemi zasadami, a gdyby w jakim przypadku do nich się nie zastosowały, to wystarczy zwrócić się z przedstawieniem rzeczy wprost do mnie. Urzędnik spełniający sumiennie swój obowiązek i działający w myśl ustaw znajdzie zawsze we mnie stanowcze poparcie i obronę przeciw wszelkim nieuzasadnionym zarzutom. Podnoszę to dlatego, ponieważ nawet przy najbardziej bezstronnem postępowaniu niepodobna od zarzutów się uchronić, gdyż nie jest rzeczą możliwą zadowolić wszystkich bez wyjątku. — Dobra administracya polega zdaniem mojem w pierwszym rzędzie na szybkiem i rozumnem załatwianiu nawet najmniejszej sprawy, a regularne funkcyonowanie maszyny administracyjnej w kwestyach codziennego życia jest co najmniej równie ważnem, jak zwracanie uwagi na donioślejsze tylko sprawy. O ile w tym kierunku są jakie braki, będę się starał je usunąć, a zarazem zapewnić dla administracyi krajowej dostateczną ilość sił. — O ile ani ewentualne powiększenie sił urzędowych, ani wytężona ich praca nie potrafi doprowadzić do tego celu, to obowiązkiem moim będzie nie cofnąć się przed podjęciem reform, sięgających dalej, a opartych na nabytem już doświadczeniu i dojrzałej rozwadze. Nie wątpię, że tak pożądana dla kraju harmonia między władzami autonomicznemi a rządowemi nigdy zamąconą nie będzie, a dziękując Jego Ekscelencyi Panu Marszałkowi za wyrazy, które od Niego usłyszałem, zapewniam Go, że z mej strony liczyć może na szczere poparcie wszystkich usiłowań, mających rozwój kraju na celu, a to tem bardziej, iż pracując blisko dwa lata z Wydziałem krajowym poznałem dokładnie, jakim duchem obywatelskim przejęci są wszyscy członkowie Wydziału krajowego.

(Po rusku). Ciężkie klęski elementarne dotknęw bieżącym roku nasz kraj. Na zachodzie kilkanaście powiatów zostało zalanych straszną powodzią, a kilkanaście powiatów wschodnich zostało dotkniętych ciężką klęską gradową Oprócz tego w znacznej części kraju długotrwałe deszcze spowodowały zupełny nieurodzaj. Straty, jakie kraj poniósł, oblicza Wydział krajowy w swem przedłożeniu na blisko 148 milionów koron.

(Po polsku). Zaznaczyć muszę, że nie może być zadaniem ani obowiązkiem Państwa wynagrodzenie poniesionych strat i dlatego żądanie pomocy ze strony Państwa czy kraju nie powinno mieć za podstawę obliczenia poniesionych strat. Natomiast uważam za konieczny obowiązek Państwa i kraju użyczyć potrzebnej pomocy tam, gdzie zachodzi niebezpieczeństwo głodu lub trwałego zubożenia ludności. Ta potrzeba będzie też dla mnie normą i wskazówką przy rozdaniu zapomóg z subwencyi, którą Rząd na podstawie Najwyższego rozporządzenia dla kraju przeznaczy. Jak Panom wiadomo, ma być dla Galicyi wypłacona kwota 2,900.000 koron — o ileby jednak ta kwota obliczona głównie na podstawie skutków powodzi wystarczyć absolutnie nie mogła i o ilebym się przekonał, że ogólny nieurodzaj, o którym wspomniałem, może w niektórych okolicach zagrażać głodem, będę się w dalszym ciągu usilnie starał o zaradzenie złemu. We wszystkich miejscowościach dotkniętych klęskami poleconem zostało przeprowadzenie odpowiedniego opustu podatkowego i wstrzymanie egzekucyi w miejscach powodzią zalanych. Oprócz wspomnianej subwencyi liczne roboty koło rozpoczęcia kanałów i regulacyi rzek będą mogły, jak mam nadzieję, już na wczesną wiosnę roku przyszłego dostarczyć ludności znacznego źródła zarobku w czasie przednowku. Z dotychczasowych funduszów zaliczonych mi na rachunek subwencyi wypłaciłem już przeszło 580.000, z czego przypada na wschodnie powiaty około 125.000.

Nie mogę choć w paru słowach pominąć w mem przemówieniu tak ważnej dla kraju sprawy szkolnictwa, odwołując się co do dokładniejszych szczegółów do sprawozdania Rady szkolnej krajowej.

W roku ubiegłym przybyło 75 szkół ludowych i 550 klas. Wzrost ten jest równomierny z przyrostem w ostatnich latach a rezultat administracyi szkolnej na tem polu streszcza się w tem, że liczba gmin nie posiadających szkoły spadła już do 1062, z pośród których jest wiele takich, które dla małej liczby ludności nie posiadają warunków do utrzymania własnej szkoły. W bieżącym roku powstaje jedno nowe seminaryum nauczycielskie, a to w Starym Sączu. Wielce pocieszającym objawem jest wzrost i rozwój szkół wydziałowych, które zyskują sobie coraz większą wziętość w kraju i uznanie nawet po za granicami kraju. Na polu szkół średnich zaznaczyć mogę w roku ubiegłym utworzenie jednego nowego gimnazyum i jednej szkoły realnej. Zaś z początkiem bieżącego roku szkolnego powstają trzy nowe szkoły średnie. Nadto otwarto w przeszłym roku potrzebną ilość nowych klas równorzędnych w przepełnionych zakładach, jednakże wzrost uczniów w gimnazyach przybiera z roku na rok tak wielkie rozmiary, że wszelkie usiłowania władz szkolnych nie mogą wobec tego przynajmniej z początkiem roku szkolnego zapewnić normalnych warunków nauki.

Niejednokrotnie podnoszono w tej Izbie konieczność zwoływania sejmów krajowych w odpowiedniej porze i na dłuższe sesye, starałem się również o to, gdy miałem zaszczyt być Marszałkiem krajowym i mogę Panów tylko zapewnić, że i jako Namiestnik o ile możności będę tę myśl popierał. Zaznaczyć tu jednak muszę, że zapewne wskutek fałszywych informacyi słyszeć się dawały głosy, które tegoroczne zwołanie Sejmu w wątpliwość podawały i z tych fałszywych wniosków czyniły niesłuszny zarzut centralnemu Rządowi. Przeciwnie jednak muszę tylko potwierdzić, że już na wiosnę, jeszcze jako Marszałek otrzymałem od P. Prezydenta Ministrów wiadomość o zamierzonem zwołaniu Sejmów około połowy września, że i później słyszałem, iż termin ten ma być utrzymanym, co też dzisiaj rzeczywiście nastąpiło. Mam nadzieję, że stosunki się tak ułożą, że normalnej pracy Sejmu nic w przyszłości nie stanie na przeszkodzie.

Kończąc moje przemówienie zapewnić mogę wysoki Sejm, że poczytywać będę za mój obowiązek ułatwiać we wszystkich kierunkach i popierać jego prace, a nie wątpię, że praca ta rozwijać się będzie nadal z tą samą powagą i z tym samym dla dobra Państwa i kraju skutkiem, jak dotychczas.

Mowę JE. P. Namiestnika przerywano kilkakrotnie brawami a w końcu nagrodzono hucznymi oklaskami.

P. Marszałek zabrawszy ponownie głos, poświęcił gorące słowa wspomnienia ś. p. ks. Eustachemu Sanguszce, poczem Izba udzieliła urlopów posłom: Brykczyńskiemu na 2 tygodnie, Jahlowi do końca bieżącego miesiąca, Romanowi Puzynie do końca sesyi i Zdzisławowi Skrzyńskiemu na 3 tygodnie.

Następnie odczytał sekretarz p. Urbański wniesione petycye.

JE Stanisław hr. Tarnowski wnosi, aby P. Marszałek krajowy imieniem Sejmu złożył u stóp Ojca św. wyrazy hołdu. Uchwalono jednomyślnie.

Z porządku dziennego odesłała Izba w pierwszem czytaniu do odpowiednich komisyj sprawozdania Wydziału krajowego:

z czynności urzędowych za czas od 1 stycznia do końca listopada 1902; w przedmiocie zmian etatowych; w przedmiocie przyznania Władysławowi Markowskiemu, byłemu stróżowi w gmachu sejmowym, zaopatrzenia w drodze łaski; w przedmiocie petycyi niektórych wydziałów powiatowych o zmianę §. 19 ordynacyi wyborczej powiatowej; w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 20.000 koron na budowę drogi Probużna-Dębówka; o krajowych funduszach pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 1 grudnia 1901 do 30go

listopada 1902; o rachunkach galicyjskiej Kasy oszczędności za rok 1902; w przedmiocie utworzenia funduszu pożyczkowego na zakupno sikawek dla gmin, względnie straży pożarnych; o zamknięciu rachunków fundacyi Stanisława hr. Skarbka za rok 1901; z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego za rok szkolny 1901/1902; w przedmiocie petycyi emerytowanych nauczycieli i wdów po nauczycielach o podwyższenie omerytury, względnie udzielenia pensyi wdowiej lub daru z łaski; w przedmiocie: 1. petycyi Eleonory Zielińskiej, wdowy po nauczycielu ludowym, o przedłużenie jej córce Maryi Edwardzie 2-ga imion Zielińskiej datku na wychowanie aż do ukończenia nauk; 2. Anyzyi Oleksińskiej, wdowie po nauczycielu ludowym o podwyższenie przyznanego datku na wychowanie 6-ga jej dzieci; w przedmiocie petycyi kilku gmin o zniżenie prestacyi na płacę nauczycieli; w przedmiocie podwyższenia dotacyi krajowej dla Akademii Umiejętości w Krakowie; w przedmiocie subwencyi dla Muzeum Narodowego w Krakowie; o budżecie krajowym na rok 1903; o budżecie krajowym na rok 1904; o zamknięciu rachunków funduszu krajowego na rok 1902; o budowlach wodnych i melioracyach; o regulacyi rzek, stanowiących wspólną sieć wodną z kanałami spławnemi; o konserwacyi robót regulacyjnych na potoku Krzemienicy z dopływami; o akcyi pomocniczej z powodu klęsk elementarnych; o krajowym kursie praktycznym dozorców drenarskich we Lwowie; z uzasadnieniem wniosku o przyznanie subwencyi dla krajowych Towarzystw rolniczych, celem ułatwienia ludności włościańskiej odnowienia hodowli świń; o Banku krajowym; o etacie krajowego biura kolejowego; o ustaleniu kapitałów zakładowych kolei lokalnych Trzebinia-Skawce, Delatyn-Kołomyja-Stefanówka i Piła-Jaworzno, pokrycia zwiększonych kosztów budowy tej kolei i o stanie krajowego funduszu kolejowego; o finansowem poparciu przez kraj budowy kolei wąsko-torowej, Przeworsk-Bachórz (Dynów); o budowie projektowanej kolei lokalnej Tarnów-Szczucin o torze normalnym; z usprawiedliwieniem kredytu w kwocie 6000 koron w rubr. II. poz. 23 preliminarza budżetu krajowego na rok 1903 na koszta lustracyi szpitali powszechnych; z usprawiedliwieniem wstawienia do preliminarza budżetu szpitala lwowskiego na rok 1903 w rubrykę I. poz. 9 dodatku osobistego dla kierownika oddziału chorób zakaźnych przy szpitalu powyższym; z wnioskiem na zmianę etatu płac dyrektorów szpitala św. Łazarza w Krakowie i Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie; w sprawie wliczenia do pensyi emerytalnej dr. Gustawa Neussera, dyrektora krajowego Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, dodatku osobistego, pobieranego przezeń od roku 1880 na mocy uchwały Sejmowej w kwocie 1600 K.; z przedłożeniem protokołu obrad ankiety w przedmiocie reformy w administracyi krajowych i powszechnych szpitali; w przedmiocie zmiany §. 11 i 15 ustawy z 28 lipca 1897 roku nr. 47 Dz. u. kraj. urządzającej prawne stosunki szpitali powszechnych i publicznych; z projektem nowelli do ustępu 2 §. 15 ustawy z pnia 28 lipca 1897 nr. 47 Dz. u. kraj; w sprawie zakupna zamku w Krystynopolu na zakład dla nieuleczalnie chorych obłąkanych, tudzież rozszerzenia i ulepszeń Zakładu obłąkanych w Kulparkowie; w sprawie zakupna od gminy miasta Drohobycza, domu zbudowanego na szpital i zezwolenia rozszerzenia tego budynku; w sprawie budowy domu administracyjnego i pawilonu dla zakaźnych przy szpitalu powszechnym w Sniatynie; w przedmiocie zezwolenia reprezentacyi powiatowej w Zaleszczykach na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 80.000 koron; w przedmiocie pożyczki zaciągnąć się mającej na mocy uchwały wysokiego Sejmu z dnia 10 lipca 1902 r. do LW. 1371 na budowę Zakładu dla niemowląt i podrzutków pod wezwaniem „Dzieciątka Jezus“ we Lwowie; o przedłużeniu ustawy z dnia 4 lipca 1899 Dz. u. kr. Nr. 93, dozwalającej poboru na rzecz funduszu krajowego do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego; w przedmiocie wydzielenia gmin Hucisko jawornickie, oraz Widaczowa z okręgu sądowego w Tyczynie i politycznego w Rzeszowie, a przyłączenia do okręgu sądowego i politycznego w Przeworsku; w przedmiocie projektu do ustawy o przeniesienie gminy Porowice wraz z obszarem dworskim z okręgu reprezentacyi powiatowej w Wadowicach do okręgu reprezentacyi powiatowej w Wieliczce; o zamknięciu rachunkowem galicyjskiego funduszu propinacyjnego za rok 1902, tudzież o preliminarzu tegoż funduszu na rok 1904.

W dalszym ciągu posiedzenia p. Paygert uzasadniał swój wniosek o założenie przy departamencie przemysłowym biura statystycznego, któreby nieustannie śledziło i badało kierunek i intenzywność rozwoju produkcyi przemysłowej i rozwój handlu w Galicyi, a wyniki tej pracy co roku ogłaszało.

We wniosku swym domagał się nadto p. Paygert wydania Wydziałowi krajowemu polecenia, by dołożył wszelkich starań do zachęcania ludzi odpowiednio ukwalifikowanych, aby ci założyli w Galicyi tkalnię mechaniczną. Kraj miałby za zadanie ułatwić powstanie tego przedsiębiorstwa przez udzielenie pożyczki do wysokości połowy kapitału zakładowego i obrotowego.

Wniosek ten odesłała Izba do komisyi przemysłowej.

P. Żardecki motywował postawiony przez siebie wniosek w sprawie pomnożenia ilości państwowych szkół średnich w kraju, domagając się od Rządu, ażeby po zasięgnięciu opinii Rady szkolnej krajowej przystąpił do założenia znaczniejszej liczby szkół średnich w Galicyi i by przy pomnożeniu tych szkół przystąpił do założenia państwowej szkoły średniej w Łańcucie. Prócz tego żądał mowca wydania polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby za pośrednictwem Koła polskiego w Wiedniu czynił usilne starania w tym kierunku.

Wniosek przekazano komisyi szkolnej.

P. Tadeusz Cieński uzasadniał następnie wniosek swój, wzywający Rząd, ażeby zaraz przystąpił do urządzenia składów drzewa opałowego z rządowych lasów w powiatach bezleśnych Pokucia i Podola o ile możności na kilku stacyach kolei w każdym powiecie, celem umożliwienia uboższej ludności zaopatrywania się w drzewo tanie i w drobnych ilościach.

Wniosak ten odesłała Izba do komisyi gospodarstwa krajowego.

P. Buynowski w dłuższem przemówieniu uzasadniał nagłość jak i sam wniosek o wezwanie Rządu, aby ci żołnierze, którzy wysłużyli już trzy lata, zostali z dniem 1 października rozpuszczeni do domów, domagając się zarazem przekazania tego wniosku komisyi prawniczej.

P. Stanisław hr. Stadnicki postawił jednak wniosek odmienny odesłania wniosku p. Buynowskiego do komisyi administracyjnej.

W głosowaniu Izba znaczną większością głosów uchwala wniosek odmienny p. hr. Stadnickiego.

Z kolei uzasadnili jeszcze równobrzmiące wnioski swe o uwolnienie żołnierzy po trzyletniej służbie pp. Stapiński i dr. Oleśnicki. Wnioski te podobnie jak wniosek p. Buynowskiego odesłała Izba do komisyi administracyjnej, z poleceniem zdania o nich sprawozdania do trzech dni.

P. dr. Oleśnicki uzasadniał następnie wniosek, ażeby Wydział krajowy zażądał od rad powiatowych, w których okręgu gminy dotknięte zostały klęską gradobicia, dokładnych sprawozdań cyfrowych. Sprawozdanie bowiem przedłożone w tym przedmiocie przez Wydział krajowy Sejmowi nie jest dokładne, tak, że nie ma dokładnego obrazu o rozmiarach klęski w poszczególnych powiatach. Pod względem formalnym zażądał mowca odesłania swego wniosku do komisyi budżetowej, co też uchwalono.

P. dr. Mogilnicki uzasadniał wniosek nagły o wezwanie Rady powiatowej w Rohatynie do natychmiastowego przedłożenia sprawozdania o rozmiarach klęsk elementarnych w powiecie.

Wniosek przekazano do rozpatrzenia komisyi budżetowej.

W dalszym ciągu uzasadniali pp. dr. Oleśnicki i dr. Korol wnioski o udzielenie zapomóg pogorzelcom wsi Zalipie w powiecie rohatyńskim i gminy Soposzyn.

P. Szwed uzasadniał wniosek wzywający Rząd, ażeby przy pociągach osobowych jazdy koleją żelazną zaprowadził wagony IV. klasy i odpowiednio do niej ustanowił niższą taryfę biletową

Wniosek przekazano komisyi kolejowej.

Następnie odczytali sekretarze następujące wnioski:

P. Goetza w sprawie powołania przez Rząd krajowej komisyi dla regulacyi rzek.

P. Stapińskiego w sprawie zarządzeń weterynaryjnych codo chowu świń.

P. Maryewskiego w sprawie pożyczki miliona koron dla dotkniętych powodzią rolników.

P. Oleśnickiego w sprawie zmiany sejmowej ordynacyi wyborczej w kierunku zaprowadzenia bezpośrednich wyborów w kuryi gmin wiejskich i utworzenia kuryi V., w której jednakowoż nie mieliby prawa głosowania ci, którzy już głosowali w innych kuryach.

Na tem o godzinie 1 minut 30 po południu zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na jutro, wtorek godzinę 10 rano.

* * *

Dziś po południu i wieczorem odbędą posiedzenia komisya agrarna i kluby demokratyczny i autonomistów; jutro rano komisya bankowa, a 17 b. m. rano komisya administracyjna.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 14 września. *(Tel. pryw.)* Według nadeszłych tu wiadomości, odjedzie Najj Pan z Komarna we środę o godzinie 4 po południu przez Sambor do Posady Chyrowskiej. W Przemyślu stanie Monarcha o godzinie 6 minut 49 wieczorem, w Rzeszowie o godzinie 8 minut 37, w Krakowie o godzinie 11 minut 54 w nocy a w Wiedniu o godzinie 8 rano we czwartek.

Kraków, 14 września. *(Tel. pryw.)*. Na czwartkowe posiedzenie rady miejskiej przygotowano wniosek w sprawie podwyższenia opłat gminnych względnie dodatków gminnych do podatku konsumcyjnego od piwa, porteru, spirytusu (z wyjątkiem denaturowanego), rumu, wódki słodzonej i wina. Sprawa po uchwaleniu przez radę miejską przedłożona będzie na tegorocznej sesyi Sejmu celem wydania ustawy krajowej. Z bardzo drobnych opłat (n. p. na hektolitr około 16 koron) gmina uzyskać może 86.000 koron rocznie.

Wiedeń, 14 września. Sejm Dolnej Austryi otwarto dziś. Między wnioskami jest naglący wniosek dr. Luegera, żądający zniesienia rozporządzeń co do zatrzymania żołnierzy po 3-letniej służbie, ewentualnie natychmiastowego zwołania Rady państwa. Podobnych wniosków jest jeszcze kilka, niektóre żądają rozdziału z Węgrami i wypracowania autonomicznej taryfy cłowej.

Wiedeń, 14 września. Dyrekcya kolei donosi, że w skutek wielkich wylewów i powodzi wiele linij kolejowych w Salzburgu, Tyrolu, Karyntyi i Krainie przerwanych. — Burze wyrządziły znaczne szkody. Mosty pozrywane. W Pejstritz zawaliło się kilka domów. Wiele bydła zginęło.

Wiedeń, 14 września. Onegdaj wypowiedziało około 1000 czeladników kuśnierskich robotę i po części rozpoczęło już strejk. Robotnicy żądają podwyższenia płacy i 9-godzinnego dnia pracy.

Praga, 14 września. Dzienniki donoszą, iż czeska rada narodowa odbyła wczoraj konstytuujące posiedzenie. Wybrano p. Herolda prezesem. W prezydyum reprezentowane są Czechy, Morawia i Szląsk, w komisyi i wydziale wszystkie stronnictwa czeskie z wyjątkiem konserwatywnej wielkiej własności i czeskiego duchowieństwa.

Bad Gastein, 14 września. Na linii Bad Gastein-Lend wszystkie mosty zerwane przez powódź. Ruch zupełnie przerwany.

Mohacz, 14 września. Cesarz Wilhelm przybył tutaj wczoraj po południu, witany przez Najd. Arcyksięcia Fryderyka. Następnie udał się parowcem do Prokophok, gdzie odbyło się wieczorem polowanie. Dziś rano i wieczorem odbędą się również łowy.

Drezno, 14 września. Wczoraj rozpoczęły się obrady Zjazdu socyalnych demokratów; przewodnictwo objął p. Singer. Po ustaleniu porządku dziennego odroczono obrady do dzisiaj.

Paryż, 14 września. Według depesz, nadeszłych do tutejszych dzienników z Marsylii, rozszerzenie epidemii zdaje się być wykluczone. Pewien członek instytutu Pasteura oświadczył, iż wypadki słabości pozostaną izolowane. *Echo de Paris* donosi, że tamtejsi zagraniczni konsulowie mieli zawiadomić swe rządy, iż przeznaczonym do ich krajów okrętom nie będą wydawali czystych przepustek.

Paryż, 14 września. Dzienniki donoszą z Treguier: Proboszcz Legoff kazał wywiesić w kościele plakat z protestem katolików bretońskich przeciw wzniesieniu pomnika Renana.

Treguier, 14 września. Wczoraj odbyło się tu odsłonięcie pomnika Renana. Na uroczystość tę przybył także prezes gabinetu Combes, którego republikanie owacyjnie powitali, a przeciwnicy gwizdem i sykaniem. Podczas odsłonięcia pomnika usiłowała publiczność, wychodząca z kościoła, przerwać kordon, otaczający plac uroczystości, ale odparto ją na powrót ku świątyni, poczem uroczystość odbyła się spokojnie. Combes zwiedził, dom w którym urodził się Renan. Na bankiecie powiedział Combes: „W uroczystości tego dnia widzę wróżbę, że nie jest daleki czas, kiedy Bretania zrzuci z siebie jarzmo junkrów i duchowieństwa i w gruzy runą dawne przesądy, a zwyciężą zasady republikańskie“. Publiczność wychodząca popołudniu z kościoła urządziła demonstracyę. — Przed lokalem, w którym odbywał się bankiet, przyszło do gwałtownego starcia z republikanami. Wkroczyło 10 żandarmów. — Ludność otoczyła ich oficera i wznosiła wrogie okrzyki. Oficer dobył szabli. W końcu przywrócono spokój.

Treguier, 14 września. We wczorajszej mowie podczas bankietu zaznaczył prezydent ministrów Combes, że era zdobywcza skończyła się, ale dla utrzymania pokoju konieczna jest narodowa armia, zdolna do silnej obrony. Combes stanął w obronie ministrów wojny i skarbu przeciw atakom, jakie spotkały obu ministrów ze strony „reakcyi“. Omawiał opór przeciw ustawie kongregacyjnej, zaznaczając, że ostatnie słowo w tej sprawie należy do większości Izby. Twierdził, że w ostatnim czasie republika zyskała na wewnętrznej sile i jedności, oraz na powadze wobec zagranicy, a rządy obce złożyły liczne dowody sympatyi dla Francyi. W końcu wyraził nadzieję, że świat wkrótce zażywać będzie powszechnego pokoju.

Madryt, 14 września. *Correspondencia* donosi, że serdeczny stosunek między Francyą a Hiszpanią coraz bardziej się zacieśnia. Odwiedziny angielskiej eskadry inne wywarło wrażenie aniżeli sobie tego Anglia życzyła. Niebawem przybędzie do Hiszpanii pewna wysoka francuska osobistość i będzie oficyalnie przyjęta. Toczą się rokowania co do podróży króla Alfonsa za granicę.

Dieppe, 14 września. Komunikacyę pomiędzy Dieppe a Newhaven podjęto napowrót. Szkoda wyrządzona przez burzę jest bardzo znaczna. Pola niedaleko wybrzeża morskiego położone, są spustoszone.

Chrystyania, 14 września. Wybory do parlamentu norweskiego (storthingu) ukończone. Nowy storthing składa się z 63 członków prawicy i partyi umiarkowanej, 50 członków lewicy, 4 socyalistów.

Curaçao, 14 września. Ze wszystkich stron Wenezueli donoszą o ruchach wojsk, mianowicie na granicy kolumbijskiej. Spodziewają się nowego ataku Castra na Kolumbię.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 września 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 117·42, Renta majowa 99·55, Węgierska renta koronowa 96·85, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 638·50, Akcye węgier- Zakładu kredytowego 707·—, Akcye Anglobanku 272·—, Akcye Unionbanku 511·50, Akcye Bankvereinu 469·50, Akcye Länderbanku 404·50, Akcye Kolei państwowych 647·—, Lombardy 83·—, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—.

Wiedeń, 14 września 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·43, Renta majowa 99·55, Węgierska renta koronowa 96·90, Akcye austr. Zakładu kredytowego 640·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 707·50, Akcye Anglobanku 272·—, Akcye Unionbanku 511·—, Akcye Bankvereinu 470·—, Akcye Länderbanku 404·—, Akcye Kolei państw. 648·50 Lombardy 82·50, Akcye kolei Elbethal 415·—. Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 364·50, Akcye Rima Muranyi 451·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 116·50, Ruble 253·—, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 14 września 1903. **Zamknięcie giełdy** *(Schlusscourse)*. **Godz. 2 min. 30.** Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 640·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 708·—, Akcye Anglobanku 271·—, Akcye Unionbanku 511·—, Akcye Länderbanku 404·—. Akcye Bankvereinu 469·—, Akc. Bodencredit 908·—, Akcye galic. Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 648·25, Akcye kolei Południowej 81·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 414·—, Akcye kolei Północnej 5400·—, Akcye kolei czerniowieckiej 571·50, Akcye Alpiny 364·50, Akcye Rima Muranyi 449·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1670·—, Akcye Fabryki broni 350·—, Akcye Tureckie tytoniowe 350·—, Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1033·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·10, Renta majowa 99·50, Austryacka Renta koronowa 99·55, Węgierska Renta koron. 96·80, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·60. 4 prc. Listy Banku krajowego 98·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—, 5 prc. komunalne oblig Banku kraj. 102·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·35, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·50, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·30, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·—, Losy tureckie 116·50 Marki 117·42, Ruble 253·25.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14 września 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. Zadora August, obyw. z Warszawy, Trzecieski Jan, obyw. z Miejsce Piastowego.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Kochanowski Antoni, br, obyw. z Czerniowiec.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 14. września 1903.

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	530	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	570	—	580	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor, (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	80	101	50
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	80	98	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	70	102	40
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	75	99	45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	70	—	—
4% los. w 56 lat	98	50	99	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	60	100	30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	75	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	60	99	30
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	60	99	30
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	50	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	255	—
100 marek niemieckich	117	10	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. września 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	99 55	99.75
styczeń-lipiec	99 40	99.60
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99.90	100.10
kwiecień-październik	99.90	100.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	179.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152.75	153.75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182.50	184.50
„ „ 1864 po 100 zł.	248.—	252.—
„ „ 1864 po 50 zł.	247.—	251.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	301.50	303.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.90	120.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.85	100.05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118 75	119.—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	506.75	508.75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128.75	129.75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99 65	100.6
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.—	100 60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134.50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.15	101 15
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.40	101.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.—	100.90
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 85	100.85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.70	118.70
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96 95	97 15
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	154.50	156.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200.	205.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	200.—	203. —
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98.—	98 40
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97 40	98 40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	278.—	281.50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107 50	108.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.—	100 —
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.80	99.80
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98 80	99.80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	95.75	96.75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	—.—	—.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	116 50	117.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.35	100.35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	288.—	293.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	278.—	282.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	105.—
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.—	101.70
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.6
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.15	99 15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.90	102 30
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.50	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.50	102.50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.45	101.45
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.45	101 45
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.40	111.40
Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr.	116.—	117.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.85	102.85
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.30	102.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.60	102.60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.75	102.75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.—	93.90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.50	100 50
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18 75	19.75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	439.—	444.—
Clary 40 zł mk.	168.—	178.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83 —	87 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	77 —	82 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	71 —	75 —
Pálffy 40 zł mk.	166 —	176 -
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53.—	53.80
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.20	27.20
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68.—	72.—
Salma 40 zł. mk.	221.—	231.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	78.—	81.—
St. Genois 40 zł. mk.	240.—	270.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	271.50	272 50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2686.—	2694.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	707.—	708 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	517.—	518.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	530.—	530.75
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	405.—	405.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1570.—	1578 —
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	511.50	512 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243.—	244 —
Zivnosteńska banka 100 zł.	250.50	251.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5400.—	5420 —
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	573.—	575.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	398.50	399 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	868.—	872. —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	650.—	660. —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1045.—	1055 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	364.50	365.50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1665 —	1680. —
Schodnicy 500 kor.	720.—	728 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	370.—	374 50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.37½	117.60
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.22½	239 45
Paryż za 100 franków	95. —	95.12½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.35—	117.70
Włoskie banki	95 07½	95.25
Francuskie banki	95 02½	95 12½
Szwajcarskie banki	95.02½	95 12½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11 39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.05	19.06½
20-markówka	23.47	23 55
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 35	117 35
Włoskie banknoty za 100 lir	95 10	95 30
Rubla	2 53	2 53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1148/3 (7) [7268 3—3]

Dnia 3. października 1903 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności objętej lwh. 41 ks. gr. gm. kat. Pietnice.

Nieruchomość ta, ocenioną jest na 5275 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3516 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 24. sierpnia 1903.

L. cz E. 790/3 (6) [7272 3—3]

Na żądanie Skarbu Państwa zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 8. października 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I. w Niemirowie licytacya realności wyk. hip. l. 164 gminy Niemirów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną wraz z przynależnościami na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 150 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w. siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Niemirów, dnia 15. sierpnia 1903.

Nr. 1226/Adj. [7217 3—3]

Pferde Licitation

Von Seite des k. k. Staatshengstendepots in Drohowyże werden am 22. September 1903 um 11 Uhr Vormittag in Mikołajów am Ringplatze die Wallachen:

Riado, engl. Vollblut, Kastanienbraun, 8 jährig, 172 cm. hoch,

Nizam, engl. Vollblut, Lichtkastanienbraun, 10 jährig, 169 cm. hoch,

Predświt, engl Halbblut, Lichtkastanienbraun, 10 jährig, 160 cm. hoch,

Predświt, engl. Halbblut, dunkelbraun, 13 jährig, 166 cm. hoch,

Gidran, orient. Halbblut, Goldfuchs, 14 jährig, 161 cm. hoch,

El-Bedavi, orient. Halbblut, Eisenschimmel, 14 jährig, 171 cm. hoch,

Nonius, Normäuer, Lichtbraun, 16 jährig, 171 cm. hoch,

Justice, engl. Halbblut, dunkelhonigschimmel, 19 jährig, 157 cm. hoch,

Suchard, Huzule, Lichtkastanienbraun, 7 jährig, 149 cm. hoch,

Kanzler, engl. Volblut, Weichselbraun, 18 jährig, 168 cm. hoch,

Czeremosz, Huzule, Kastanienbraun, 12 jährig, 147 cm. hoch,

Young-Volonteur, Norfolker-Kastanienbraun, 17 jährig, 168 cm. hoch, gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden.

K. k. Staats-Hengsten Depot
Drohowyże, am 5. September 1903.

L. cz. E. 296/3 (3) [7241 3—3]

Na żądanie Antoniego Heradina, odbędzie się dnia 29. października 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya realności lk. 24 lwh. 33 w Andrychowie.

Sprzedać się mająca realność stanowi kamienica jednopiętrowa w rynku w Andrychowie.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 8512 kor.

Najniższa cena wynosi 4256 koron., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w tym sądzie, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 21. sierpnia 1903.

L. 115.230. [7303 3—3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Sanockim okręgu budowniczym w latach 1904, 1905 i 1906, odbędzie się 9. października 1903 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1904 dostawić się mającego wynoszą: za 6740 m^3 35.822 kor. 60 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, które Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we

wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 8. września 1903.

L. 2542/03. [7304 2—3]

Obwieszczenie licytacyi.

Celem dostawy paszy dla koni na rok 1904 a mianowicie około: 500 q owsa; 600 q siana; 110 q słomy, odbędzie się w podpisanym c. k. Zarządzie salinarnym licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Oferty przepisowo sporządzone i ostemplowane należy wnieść na ręce c. k. Naczelnika tego zarządu najpóźniej dnia 8. października 1903 o godzinie 11 przed południem.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 7. września 1903.

L. 2535/903. [7305 2—3]

Obwieszczenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy w roku 1904 około 200 q. oleju rzepakowego do świecenia podwójnie rafinowanego, najlepszego gatunku, odbędzie się w podpisanym c. k. Zarządzie salinarnym licytacya za pomocą ofert pisemnych, które najpóźniej dnia 5. października 1903 do godziny 11 przed południem wniesione być mogą.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych, w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 7. września 1903.

L. cz. E. 445/3 (5) [7340]

Dnia 26. września 1903 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w Sądzie tut. licytacya całych realności lwh. 273 i 1154 ks. gr. Uhnów-Zastawie objętych zobowiązanych Łucia vel Łukasza Reszetyłowicza syna Jana własnych wraz przynależnościami składającemi się z kartofli i żyta.

Oszacowanie realności a) lwh. 273 na kwotę 300 kor., realność b) lwh. 1154 na kwotę 400 kor., zaś przynależności na kwotę 56 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 200 kor., zaś co do realności ad b) 304 kor.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 6. lipca 1903.

L. cz. E. 488/3 (3) [7327]

Na żądanie Nussena Eckhausa, kupca w Busku, odbędzie się dnia 22. października 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya połowy realności objętej lwh. 2466 ks gr. Busk, śp. Antoniego Święcickiego własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 110 kor.

Najniższa cena wynosi 73 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 18. sierpnia 1903.

L. cz. E. 157/3 (8) [7334]

Na żądanie Herscha Markusa 2-im. i Lei Kirschnerów, odbędzie się dnia 30. września 1903 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya 1/4 części realności lwh. 169 gm. Sieniawa (dom murowany).

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 375 kor.

Najniższa cena wynosi 187 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Sieniawa, dnia 18. sierpnia 1903.

L. cz. E. 1230/3 (12) [7324]

Dnia 22. października 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3, sądu tutejszego licytacya a) całej realności lwh. 13, b) 3/24 części realności lwh. 215 i c) 28/56 części realności lwh. 219 ks. gr. Brześciany objętych składających się z budynków gospodarczych, ogrodu, roli i pastwiska.

Nieruchomości oceniono ad a) na 8673 kor. 50 hal., ad b) na 58 kor. 50 hal., ad c) na 237 kor.

Najniższa cena, niżej której nie nastąpi sprzedaż wynosi ad a) 5782 kor., ad b) 39 kor., ad c) 158 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 14. sierpnia 1903.

L. cz. E. 239/3 (9) [7357 1—3]

Dnia 25. września 1903 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności objętej lwh. 535 ks. gr. gm. Palczyńce z przynależnościami.

Nieruchomość tę, oceniono na 25.350 kor., przynależności zaś na 89 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 16959 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 1. sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 22. sierpnia 1903.

L. cz. E. 618/3 (4) [7377]

Dnia 24. września 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V, licytacya realności lwh. 251 gm. Baczów.

Nieruchomość tą, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 66 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w kancelaryi sądowej, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 8. sierpnia 1903.

L. cz. E. 1347/3 (9) [7374]

Dnia 23. października 1903 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności wh. 36 ks. gr. gm. Zarudce objętej, Jana Oziębłowskiego własnej, stanowiącej gospodarstwo rolne z zabudowaniami gospodarskimi wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i nieowocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7530 kor., przynależności zaś na 280 kor.

Najniższa cena wynosi 5206 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 17. sierpnia 1903.

L. cz. E. 1075/3 (3) [7353 1—3]

Na żądanie Bernarda Kuflika i Ozyasza Wielopolskiego, odbędzie się dnia 30. września 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya realności lwh. 127 i 1034 i połowy realności lwh. 122 ks. gr. Brzozów.

Realność lwh. 127, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1200 kor„ realność lwh. 1034 na 80 kor., połowa realności lwh. 122 na 765 kor.

Najniższa cena wynosi 691 kor. 68 hal. dla realności lwh. 127, 53 kor. 34 hal. dla realności lwh. 1034, a 402 kor. 50 hal. dla połowy realności lwh. 122, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które sąd jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rzeszów, dnia 29. sierpnia 1903.

Konkursa.

L. 30618 [7343 2—2]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. gimnazyum w Nowym Sączu ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 30. października 1903. Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie, 25% dodatek aktywalny w kwocie 200 kor. rocznie tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywania porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach zmiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznymi próbami pisma;

2) uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3) nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;

4) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym, świadectwem moralności wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

5) dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcyi Gimnazyum w Nowym Sączu, a jeżli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k., względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 5. września 1903.

Kuratele.

L. cz. P. 121/3 (6) [7076 2—3]

Piotr Łozowy z Żelechowa wielkiego uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiony Andruch Nowosad tamże.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka strum., 25. czerwca 1903.

L. cz. P. 310/2 (7) [7080 2—3]

Za marnotrawcę uznano Jana Gibadłę w Wojkówce.

Kuratorem ustanowiono Szymona Niemca w Wojkówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno, dnia 26. czerwca 1903.

L. cz. P. 84/3 (8) [7086 2—3]

Józefa Dyrdonia z Jawiszowic oddano z powodu marnotrawstwa pod kuratelę a kuratorem jego ustanowiono Franciszka Korczyka z Jawiszowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Oświęcim, dnia 19. sierpnia 1903.

L. cz. P. 141/3 (4) [7178 2—3]

Pawło Tracz z Delejowa został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Nazarka Diwoneza z Delejowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, 25. czerwca 1903.

L. cz. P. 223/3 (12) [7211 2—3]

Wasyl Tymofij Michała z Myszyna uznany został marnotrawnym, a kuratorem jego ustanowiono Michała Tymofija Hawryły z Myszyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 22. lipca 1903.

L. cz. P. V. 101/3 (8) [7012 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Horodence ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Kołomyi uchwałą z dnia 19. czerwca 1903 l. cz. Nc. IV. 269/3 zatwierdzenia, kuratelę nad Teodorem Maruńczakiem w Daleszowej z powodu stwierdzonego przez sąd marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia Jocka Tymryka, gospodarza w Daleszowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 30. czerwca 1903.

L. cz. P. 299/98 (8) [6900 2—3]

Matylda Hessky z Kuihinina uznana marnotrawczynią, a kuratorem jej ustanowiony Jan Bojakowski z Kuihinina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 7. lipca 1903.

L. cz. L. VII. 2/3 (7) [6833 2—3]

Iwan Hołubiec syn Jędrzeja z Lubienia wielkiego z powodu marnotrawstwa oddanym został pod kuratelę.

Kuratorem jego Mikołaj Martyniak z Lubienia wielkiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Gródek, dnia 5. marca 1903.

L. cz. P. 241/97 (10) [6863 2—3]

Władzę opiekuńczą nad nieletnim Jakóbem Adlerem vel Schatz przedłużono z powodu okresowego obłąkania.

Opiekunem Uscher Adler.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 2. lipca 1903.

L. cz. P. 163/3 (4) [6864 2—3]
Marya Guszul z Rożnowa została uznaną umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Wasyla Guszula.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 14. lipca 1903.

L. cz. P. XI. 241/2 (16) [6899 2—3]
Zamiast Józefa Przybyszewskiego, ustanowiono marnotrawcy Iwanowi Bojko Sawki kuratorem Wasyla Boszko Andreja z Urina.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, 10. lipca 1903.

L. cz. P. III. 68/3 (1) [6902 2—3]
Ołeksa Trynka z Nowostawiec uznany marnotrawcą.
Kurator Les Hikawczuk z Nowostawiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Buczacz, 25. maja 1903.

L. cz. P. 251/3 (6) [6915 2—3]
Iwan Smetaniuk Prokopa z Peczeniżyna uznany został umysłowo chorym. Kuratorem stanowiono Wasyla Niedzielskiego Iwana z Peczeniżyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 5. sierpnia 1903.

L. cz. P. 118/3 (3) [6992 2—3]
Łukien Furman z Dżurowa został uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Andrija Nastiuka Ila z Dżurowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 13. maja 1903.

L. cz. P. III. 114/3 (21) [7010 2—3]
Jan Kalinowicz ze Zwiniacza uznany umysłowo chorym, kuratorem Hryńko Kapać.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
Czortków, dnia 10. czerwca 1903.

L. cz. L. 3/3 (9) [7013 2—3]
Grzegorz Wolski z Dublan uznanym został umysłowo chorym, kurator m jego jest Jan Danicki, syn Bartłomieja, z Dublan.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łąka dnia 17. czerwca 1903.

L. cz. P. VI. 201/3 (4) [7049 2—3]
August Bredy, konduktor c. k. kolei państwowej w Knihininie wsi uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Stefana Pelechowicza, podurzędnika kolejowego w Stanisławowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 28. sierpnia 1903.

L. cz. VII. 7/3 (2) [7069 2—3]
Anna 1-o Łukasikowa 2-o Ząbrowa z Piątkowej uznaną została umysłowo niedołężną. Kuratorem Wojciech Pyzik z Piątkowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 4. czerwca 1903.

L. cz. P. 157/3 [7138 2—3]
Hryńko Rozkosz, syn Wasyla z Załanowa uznany został głupkowatym, a kuratorem jego ustanowiono Dmytra Wowk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 5. czerwca 1903.

L. cz. L. V. 21/3 (5) [7030 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Przemyślu uchwałą z dnia 25. lipca 1903 l. cz. Nc. IV 389/3 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Herschem Natanem Grünsteinem i Hindą Grünsteinową w Przemyślu z powodu zatwierdzonego przez sąd marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia dla Herscha Natana Grünsteina dr. Jezejasza Taubera, a dla Hindy Grünsteinowej dr. Michała Schwarza, adwokatów w Przemyślu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 29. lipca 1903.

L. cz. P. I. 153/3 (4) [7125 2—3]
Mikołaj Terlecki z Borysławia uz any umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Michała Terleckiego tamże.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Drohobycz, 30. sierpnia 1903.

L. cz. P. 161/3 (10) [6815 2—3]
Za umysłowo chorego uznano Jana Węglarza w Kamyku. Kuratorem jego ustanowiono Jana Króla w Kamyku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśnicz, dnia 30. lipca 1903.

L. cz. L. 1/3 (5) [7165 2—3]
Semen Capiok z Lisowicz został uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Danyłę Nykołajczuka z Lisowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 5. marca 1903.

L. cz. P. III. 58/3 (1) [7158 2—3]
Fed Mierzwiak, syn Fedia z Nowosiółki uznany marnotrawcą.
Kurator Wasyl Mierzwiak z Nagórzanki.
C. k Sąd powiatowy, Oddział III.
Buczacz, 29. kwietnia 1903.

L. cz. P. XI. 214/3 (3) [7159]
Dmytra Jasińskiego z Drohobycza uznano obłąkanym. Kuratorem Jan Jasiński.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Drohobycz, 13. maja 1903.

L. cz P. 333/3 (2) [6977]
Za umysłowo niedołężnego uznano Stanisława Gołdę w Radlnej, kuratorem jego ustanowiono Jana Szymczaka w Radlnej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 22. sierpnia 1903.

L. cz. P. XVI. 100/3 (8) [7029]
Rozalia Majówna uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony Wojciech Maj.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. XVI.
Kraków, dnia 1. czerwca 1903.

L. cz. L. VI. 2 3 (6) [7009]
Albina Wąsowicz z Herbutowa uznano umysłowo chorą.
Kuratorem jej Tadeusz Wąsowicz z Herbutowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI.
Bursztyn, dnia 18. lipca 1903.

L. cz. P. V. 172/3 (1) [7040]
C. k Sąd. powiatowy Sekcya II. Oddział V. we Lwowie ustanawia kuratelę nad umysłowo chorym Markusem Herschem Städler a kuratorem jego Chaim Gabel z Kleparowa.
Lwów, dnia 6. sierpnia 1903.

L. cz. P. 88/3 (6) [7221]
Za marnotrawcę uznano Franciszka Jarmuziewicza zwanego „Mazurem" w Woli zarczyckiej. Kuratorem jego ustanowiono Michała Szczepańskiego, rolnika w Woli zarczyckiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Leżajsk, dnia 14. sierpnia 1903.

L. cz. P. 190/3 (1) [7247]
Michał Cisteczko z Jażowa starego uznany marnotrawnym, kuratorem Iwan Kłymak z Jażowa starego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 12. czerwca 1903.

L. cz. L. 8/3 (3) [7271]
Filip Fedas z Nowosiołek oparskich umysłowo chory, kuratorem Wasyl Fedas z Nowosiołek oparskich.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Komarno, dnia 23. lipca 1903.

L. cz. L. 7/3 [7182]
Za umysłowo chorego uznano Józefa Kitę w Jastrzębiu. Kuratorem jego ustanowiono Jana Kamińskiego w Jastrzębiu.
C. k Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 22. czerwca 1903.

L. cz. L. 8/3 P. 148 3 (2) [71 3]
Za głupkowatą uznano Brygidę Ziembę w Więciórce. Kuratorem jej ustanowiono Marcina Ziembę w Więciórce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Myślenice, dnia 3. sierpnia 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1356/03 [7286 3—3]
C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzy mogliby sobie rościć pretensyę do kaucyi służbowej P. Tomasza Vogla byłego substytuta c. k. notaryusza w Mikulińcach, Przemyślanach i Brzeżanach, aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego umieszczenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" pretensye te do Izby tutejszej zgłosili w przeciwnym razie kaucya ta składająca się z książeczki Kasy oszczędności Nr. 132.164 na 2000 kor. w lwowskim c. k. gł. Urzędzie podatkowym jako depozycie sądowym do art. 2873/02 przechowanej na żądanie p. Tomasza Vogla bez względu na jakiekolwiek pretensye temuż wydaną zostanie.
C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 29. sierpnia 1903.

L. 1380 [7287 3—3]
C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich którzyby w myśl przepisów §. 25. ust. not. rościli sobie pretensye do kaucyi służbowej Jana Baumana byłego substytuta c. k. notaryusza w Śniatynie, ażeby pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu udzieli się zezwolenia na zwrot tej kaucyi służbowej t. j. złożonej z tego tytułu w depozycie sądowym do art. 2143/03 książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie N. 125 791 na 200 kor. opiewającej wraz z odnośnym zapisem kaucyjnym z daty Lwów 26. czerwca 1902.
C. k. Izba notaryalna.
Lwów. dnia 29. sierpnia 1903.

L. cz. T. 29/3 (3) [6852 3—3]
C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział II w Krakowie, wzywa każdego, ktoby jakąkolwiek miał wiadomość o Jędrzeju Nalepce z Kobyla, dnia 2. listopada 1824 tamże urodzonym, po którym od roku 1848 t. j. od kampanii węgierskiej wszelki ślad zaginął, aby takowej bądź tutejszemu sądowi, bądź też ustanowionemu dla strzeżenia jego praw, w osobie c. k. notaryusza p. Stanisława Krókowskiego w Wiśniczu, kuratorowi, najpóźniej, do dnia 15. sierpnia 1903 roku udzielił.
Kraków, 25. lipca 1903.

L. cz. A. 413/1 (7) [6834 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, że dnia 26. listopada 1901 zmarła w Mogilnie śp. Felicya Koczanowicz po której do dziedziczenia z ustawy powołany jest Stanisław Koczanowicz.
Sąd nie znając jego miejsca pobytu wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniż wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedziczem w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem ks. Maciejem Komperdą z Mogilna dlań ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 21. sierpnia 1903.

L. cz. T. IV. 13/3 (3) [6853 3—3]
Na wniosek Adeli Sobelsohn wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa eskontowego w Tarnowie Nr. 3296 na 144 kor. 34 hal. opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 8. sierpnia 1903.

L. 76.826/03 [7279 3—3]
Zmarły dnia 29. października 1897 w Goszycach, guberni Kieleckiej śp. Antoni Zawisza utworzył fundacyę stypendyjną imienia śp. Antoniego ojca i Augusta syna Zawiszów dla uczniów c. k. gimnazyum Sw Anny w Krakowie, która niebawem ma wejść w życie. Rozdawnictwo stypendyów z tej fundacyi służy najstarszemu z rodu śp. fundatora imienia Zawiszów t j. najstarszemu z Zawiszów, spokrewnionemu z śp. fundatorem po mieczu. Prawo to może jednak tylko wtedy być wykonywanem, jeżeli uprawnionym jest pełnoletnim obywatelem austryackim w całej pełni z praw obywatelskich korzystającym i mieszka stale w obrębie krajów w austryackiej Radzie państwa reprezentowanych.
Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, powołany w myśl aktu fundacyjnego do orzekania o tem, komu według powyższego służy prawo rozdawnictwa, wzywa niniejszem wszystkich, którzy do rozdawnictwa niniejszej fundacyi mniemają być powołanymi chociażby warunków do wykonywania tego prawa potrzebnych nie teraz nie posiadali ażeby zgłosili się u niego piśmiennie najpóźniej do dnia 31. grudnia roku bieżącego i prawa swoje należycie wykazali.
Wydział krajowy.
Lwów, dnia 4. września 1903.
Piotrowski.

G. Zl. L. 99465/903 [7043 2—3]
KUNDMACHUNG
des Finanzministeriums in Betreff der Ausfolgung neuer Kouponsbogen zu den 4 prozentigen Schuldverschreibungen der Prioritäts-Anleihe der Vorarlberger Bahn.

Mit Rücksicht auf die am 1. September d. J. eintretende Fälligkeit der Talons der 4 proz. Prioritätsschuldverschreibungen der Vorarlberger Bahn à 1000 fl. und 200 fl. Ö. W. in Silber werden hiemit für die Hinausgabe neuer Couponsbogen folgende Bestimmungen getroffen:
1) Die Ausgabe der neuen Couponsbogen, welche 38 Halbjahrskoupons à 20 fl., beziehungsweise 4 fl., Ö. W. in Silber mit den Fälligkeitsterminen 1. März 1904 bis 1. September 1922 und einen Talon mit dem Umwechslungstermine September 1922 enthalten, wird mit 1. September 1903 beginnen;
2) Die neuen Couponsbogen können behoben werden:
a) in Wien: bei der k. k. Staatsschuldenkasse,
b) in Berlin: bei der Direktion der Diskontogesellschaft, der Bank für Handel und Industrie, der deutschen Bank und bei S. Blechröder,
c) in Frankfurt a. M.: bei der Filiale der Bank für Handel und Industrie, der deutschen Vereinsbank und der Direktion der Diskonto-Gesellschaft,
d) in Stuttgart: bei der Wirtembergischen Vereinsbank;
3) Bei der k. k. Staatsschuldenkasse haben die Parteien, wenn sie mehr als einen Talon beibringen, die Talons mittels Konsignationen, welche nach Wertkategorien getrennt anzufertigen sind, einzureichen. Über mehrere Konsignationen ist ein Summarium mit Angabe der Anzahl der Pakete und der Stückzahl der Talons beizubringen. Einzelne Talons sind ohne Konsignation einzureichen, doch sind auf ihrer Rückseite der Nahme und die Adresse des Einreichers anzusetzen. Über die eingereichten Talons werden den Parteien Rückscheine ausgefolgt, in welchen der Zeitpunkt angegeben ist, zu welchem die entsprechenden Kouponsbogen gegen Abgabe der Rückseine behoben werden können.
Parteien, welche ausserhalb Wiens in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern ihren Wohnsitz haben, ist gestattet, die Einreichung von Talons bei der k. k. Staatschuldenkasse durch Vermittlung der k. k. Steuerämter und ausserhalb Niederösterreichs auch durch Vermittlung der k. k. Landeskassen (Landes-Haupt-Finanzlandeskassen, Landeszahlämter, Filial-Landeskasse in Krakau) derart zu bewirken, dass die Talons in derselben Weise, wie es für die Einreichung bei der k. k. Staatsschuldenkasse vorgeschrieben ist, dem k. k. Steueramte, beziehungsweise der k. k. Landeskasse zum Behufe der Einsendung an die k. k. Staatsschuldenkasse gegen Empfangsbestätigung übergeben und seinerzeit die von dieser Kasse an das Steueramt, beziehungsweise die Landeskasse gelangenden Kouponsbogen daselbst gegen Rückstellung der Empfangsbestätigung übernommen werden.
Der Zeitpunkt der Ausfolgung der Kouponsbogen wird im letzteren Falle dem Einreicher seitens des Steueramtes, beziehungsweise der Landeskasse bekannt gegeben werden;
4) Bei den unter 2 b, c, und d genannten Vermittlungsstellen sind die Talons mittels dopellt ausgefertigter Verzeichnisse einzureichen, welche die nach Wertkategorien getrennt anzuführenden Nummern der Talons enthalten und von der Partei unter Angabe ihres Wohnortes gefertigt sein
Die eingereichten Talons werden von den Vermittlungsstellen mit der Bestätigung der Anmeldung versehen und sodann der Partei unter Angabe des Zeitpunktes, zu welchem die Kouponsbogen erhoben werden können, zurückgestellt. Zur angegebenen Zeit werden der Partei die neuen Kouponsbogen gegen Beibringung und unter Einziehung der mit der Bestätigung der Anmeldung versehenen Talons von der betreffenden Vermittlungsstelle ausgefolgt werden.
5) Die neuen Kouponsbogen werden an die Parteien in allen Fällen unentgeltlich verabfolgt.

L. 120.438.
Obwieszczenie.
Według rozporządzenia królewsko węgierskiego Ministerstwa rolnictwa z 2. września 1903 L. 78.188 wzbronione jest:
1. z powodu zarazy pyska i racic wprowadzanie zwierząt racicowych z polityczngo powiatu Kosów;
2. z powodu pomoru wprowadzania świń z politycznego powiatów Sanok, Turka;
3. z powodu róży wągликowej wprowadzanie świń z politycznego powiatu Jasło, do Węgier.
Natomiast znosi się wszystkie poprzednio wydane zakazy przywozu ze wszystkich innych powiatów Galicyi.
Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 4. września 1903, L. 39.761 w ślad za reskryptem z 17. sierpnia 1903, L. 108.936.
Z. c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 10. września 1903.

L. 120.130.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. września 1903.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Kosów	Hryniawa, Żabie.
Wąglik	Gorlice	Libusza;
Nosacizna	Bucza‹z	Żyznomierz (ob. dw.);
	Dolina	Wygoda ad Pacyków;
	Lisko	Baligród;
	Podhajce	Burkanów, Nowosiółka, Toustobaby (gm. i ob. dw.);
	Sambor	Biskowice;
	Zaleszczyki	Milowce (ob. dw.);
	Żydaczów	Weryń;
Parchy	Borszczów	Kudryńce, Nowosiółka (ob. dw.) Wysuczka;
	Brody	Szczurowice;
	Brzesko	Radłów;
	Brzozów	Niebocko, Przysiętnica;
	Czortków	Krzywołuka;
	Dąbrowa	Cwików, Dyament (ob. dw.), Olesno, Oleśnica (Kozubów), Radgoszcz, Swarzów, Targowisko;
	Dolina	Czołhany, Dołżka;
	Gródek	Powitno (ob. dw.);
	Jarosław	Nowa Grobla;
	Jasło	Łazy dębowieckie, Mytarz;
	Jaworów	Jazów nowy, (Wola jazowska), Siedliska, Starzyska;
	Kolbuszowa	Ranizów, Trzebuska, Trześń, Turza;
	Lisko	Polana, Wydrne;
	Nisko	Glinianka, Kamień;
	Rudki	Bieńkowa, (Wisznia), Pohorce (gm. i ob. dw.);
	Sambor	Biskowica, Stupnica;
	Sanok	Mrzygłód;
	Stryj	Jamelnica;
	Strzyżów	Dobrzechów;
	Tarnów	Bobrowniki, (ob. dw.), Kobierzyn, (ob. dw.);
	Trembowla	Trembowla miasto;
	Turka	Isaje, Rosochacz;
	Zaleszczyki	Kasperowce;
	Zbaraż	Białozórka, Iwaszkowce;
	Złoczów	Kutkorz (ob. dw.);
	Żydaczów	Hnizdyczów, Rudniki (folwark Kaźmirówka);
	Lwów miasto	Lwów II. dzielnica;
Róża wąglikowa	Brody	Hrycawola;
	Dąbrowa	Ujście jezuickie;
	Nowy Sącz	Łęki ad Kąty;
	Pilzno	Bukowa. (Srednica), Siedliska, („Wieś“);
	Podgórze	Skawina;
	Podhajce	Justynówka;
	Rawa	Dyniska;
	Tarnów	Partyń (Łęg);
	Złoczów	Hodów;
Pomór świń	Bochnia	Borek, Damienice, Grodkowice;
	Borszczów	Bilcze złote, Germakówka, Głęboczek, Horoszowa, Jezierzanka, Jezierzany, Konstancya, Krągła ad Zbrzyż (ob. dw.), Kudryńce, Łanowce, Mielnica, Oleksińce, Paniowce, Saponów, Skała, Szuparka, Zielińce;
	Buczacz	Browary;
	Cieszanów	Lisie Jamy, Lubaczów, Łukawiec, Młodów, Podemszczyzna, Załuże;
	Czortków	Byczkowce, (ob. dw.), Muchawka, Sosulówka, Świdowa, Ułaszkowce;
	Dąbrowa	Pilcza Żelichowska, Ruda-Zaramcze;
	Gródek	Rodatycze;
	Jarosław	Nienowice;
	Jaworów	Bonów (ob. dw.), Chotyniec (Załazie), Jazów nowy;
	Kamionka	Wierzblany;
	Kolbuszowa	Krzątka, Mechowiec, Rusinów, Wola ranizowska, Wola rusinowska;
	Kołomyja	Pładyki (ob. dw.);
	Kraków	Cholerzyn, Pleszów;
	Lwów	Falkenstein, Kozice, Nagórzany, Werbiż;
	Myślenice	Trzebunia;
	Nisko	Zarzecze, Zdziary;
	Pilzno	Jazwiny (Piaski), Pilzno (Błonie);
	Podgórze	Facianiech, Piaski wielkie (Swiątniki);
	Podhajce	Sosnów (ob. dw.);
	Przemyślany	Ciemierzyńce, Krosienko;
	Rawa	Smolin, Uhnów, Zamek;
	Rohatyn	Kleszczówna, Knihynicze, Podkamień (ob. dw.);
	Ropczyce	Dębica;
	Rzeszów	Woliczka (ob. dw.);
	Sanok	Tyrawa wołoska (Zarzecze);
	Skałat	Bucyki, Kaczanówka;
	Sniatyn	Uście;
	Stanisławów	Kończaki nowe, Maryampol wieś;
	Stary Sambor	Błozew górna, Suszyca mała, Wołcza dolna;
	Stryj	Stryj (Szumlańszczyzna);
	Tarnobrzeg	Zarzekowice;
	Tarnopol	Czernichów mazowiecki, Ihrowica, Stechnikowce (gm. i ob. dw.), Tarnopol;
	Trembowla	Budzanów, Janów;
	Turka	Dźwiniacz górny;
	Złoczów	Remizowce;
	Żółkiew	Monastyr ad Krechów (ob. dw.);
	Lwów miasto	Lwów IV. dzielnica;
Wścieklizna	Bóbrka	Brynice cerkiewne;
	Husiatyn	Czarnokońce wielkie;
	Kamionka	Grabowa;
	Kołomyja	Kołomyja;
	Kraków	Przegorzały;
	Zaleszczyki	Dupliska.

Zarazem zwraca się uwagę na panujące w innych krajach (państwach) choroby zaraźliwe zwierzęce:

Bukowina.

Nosacizna: Onuth (ob. dw.) pow. Kocmań.
Pomór świń: w Czinkau pow. Seret.

Szląsk.

Róża wąglikowa: w 6 powiatach i 15 miejscowościach.
Pomór świń: w 2 powiatach i 5 miejscowościach.

Morawy.

Zaraza pyska i racic: Friedland, n. M. pow. Römerstadt, Blattendorf pow. Nowy Izyn.

Czechy.

Zaraza pyska i racic: Gross-Bor, pow. Strakonitz.

Austrya dolna.

Zaraza pyska i racic: Wieden V. i XVIII. dzielnica; pow. Nenkirchen, gm. Pitten.

Węgry.

Zaraza pyska i racic: w 670 miejscowościach 4901 zagrodach. Z tego przypada na graniczące z Galicyą komitaty: Bereg 16 miejsc. 107 zagr., Máramaros 18 miejsc. 137 zagr., Sáros 16 miejsc. 132 zagr., Szepes w 27 miejsc. 176 zagr., Ung 16 miejsc. 74 zagr. i Zemplén 25 miejsc. 145 zagr.

Niemcy.

Zaraza pyska i racic: w 28 gminach 66 zagrodach.
Zaraza płucna: w okręgu rządowym Bydgoszcz gmina Gniezno.
Pomór swiń: w 1196 gminach i 1556 zagrodach.
Nosacizna: w 32 gminach i 37 zagrodach.

Rosya.

(Gubernia kielecka).

Parchy u koni: pow. andrzejowski, gm. Mierzwin, miejsc. Belk, gm. Andrzejów, pow. pinczowski, gm. Pinczów, miejsc. Szczypiec; gm. Drożejewice, miejsc. Dziekanowice, gm. Nagorzany, miejsc. Czajenczyce; pow. stopnicki, gm. Pawłów, folw. Pawłów; miejsc. Belinin;

Nosacizna: pow. błoszczowski, gm. Seczemin, miejsc. Caryca; pow. miechowski, gm. Palecznica, miejsc. Lelewice; gm. Igołomia, folw. Igołomia; pow. pińczowski, gm. Czarkowy, miejsc. Kolosy.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. września 1903.

L. 11.352 pr. [7368]

Obwieszczenie.

Z powodu równoczesnego rozpisania uzupełniającego wyboru posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego gmin wiejskich powiatu Tarnowskiego na dzień 15. października b. r. ogłasza się niniejszem na podstawie §. 22 ord. wyb sejm. wykaz właścicieli dóbr tabularnych, uprawnionych w myśl §. 14 ord. wyb. sejm. wedle brzmienia ustawy z 26. czerwca 1887 Nr. 46. Dzien. ust. kraj. do wyboru posła w powyższym okręgu wyborczym.

Reklamacye przeciw temu wykazowi można wnosić do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie, w przeciągu dni 14, licząc od dnia ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu, nie będą uwzględnione.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Abłamowicz Stanisław, dr.	Lubinka część II.
Białobrzeski Wincenty	Janowice część zwana „Smidowiczówka“.
Funkelstern Emilia	Piotrkowice.
Gut Abraham i Balken Aron	Brzezie ad Lichwin.
Gubernatowie Jan i Ewa	Kowalowa część.
Kohany Gabryela i Kohanego Mojże za masa spadkowa	Łowczów i Łowczówek.
Leśniowolski Walery	Pogórska Wola część folwark „Poskle“.
Myjakowie Jan, Katarzyna i Maryanna Gałys Jan	Lichwin część „dwor dolny“.
Rębacz Jan	Łubinka I.
Regocowie Franciszek i Felicya	Janowice część.
Regetzowie Wojciech i Apolonia	Dąbrówka Szczepanowska.
Rychter Karolina i Rychtera Jędrzeja masa spadkowa	Bistoszowa część „Kozłów“

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 11. września 1903.

Doniesienia prywatne.

L. 30.710/03 III.

Ogłoszenie.

Uchwałą z dnia 7. września 1903 nie przyjęła Reprezentacya miasta wniesionych przy licytacyi z dnia 27. sierpnia 1903 ofert na dostawę owsa, siana i słomy dla koni własnością gminy będących w czasie od 1. października 1903 do końca września 1904, z powodu zbyt wygórowanych cen.

Wobec tego rozpisuje Magistrat ponowną licytacyę na dostawę około 2450 owsa, około 2600 siana, tudzież około 1000 cent. metr. słomy żytnicj na podsiółkę w czasie od 1. października 1903 do końca września 1904.

Licytacya ta odbędzie się dnia 25. września 1903 t. j. w piątek o godzinie 11 przed południem w biurze III. departamentu Magistratu.

Ubiegający się o tę dostawę winni wnieść w terminie licytacyjnym opieczętowane i ostemplowane oferty, do których należy dołączyć kwit kasy miejskiej na złożone tamże wadyum w kwocie 1500 (tysiąc pięćset) koron na dostawę owsa, w kwocie 600 (sześćset) koron na dostawę siana, zaś w kwocie 200 (dwieście) koron na dostawę słomy — tudzież próbki owsa i siana.

Bliższe warunki tej dostawy można przeglądnąć w biurze departamentu Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 7. września 1903.

Kolej lokalna Trzebinia-Skawce.

Ogłoszenie.

W myśl §. 33. statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei lokalnej Trzebinia-Skawce zwołuje niniejszem

Trzecie Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Trzebinia-Skawce“ odbyć się mające w dniu 29. września 1903 o godzinie 10-tej przed południem w lokalu Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu za trzeci rok obrachunkowy.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej o badaniu rachunków za rok 1902.
3. Zatwierdzenie tychże rachunków i bilansu, oraz uchwała co do użycia zwyżki dochodów rachunku eksploatacyjnego.
4. Podwyższenie kapitału akcyjnego względnie budowy.
5. Wybór jednego członka Rady zawiadowczej.
6. Wybór komisyi rewizyjnej (dwóch członków i jednego zastępcy).

Po myśli postanowienia §. 35. statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyi pierwszeństwa lub akcyi zakładowych, który złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej na 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa w Krzeszowicach, albo w Banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Atoli co do akcyi będących w posiadaniu państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy, w której są przechowane te akcye.

Akcyonaryusze uprawnieni do głosu otrzymają razem z potwierdzeniem odbioru akcyi karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być własnoręcznie podpisanem pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Kraków, dnia 1?. września 1903

Rada zawiadowcza kolei lokalnej Trzebinia-Skawce.

L. 7470/1903 [7306 1—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Dla krajowego Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie potrzeba od 1. stycznia do 31. grudnia 1904:

I.	Mięsa wołowego około	60000	kilogramów
	Mięsa cielęcego	14500	„
II.	Słoniny solonej białej i wędzonej w połciach około	9000	„
	Smalcu topionego	2500	„
III.	Masła świeżego niesolonego i solonego	4000	„
IV.	Mąki pszennej Nr. 1	9000	„
	Mąki pszennej Nr. 3	40000	„
	Mąki pszennej Nr. 4	38000	„
	Mąki żytniej Nr. I.	45000	„
	Mąki żytniej Nr. III.	35000	„
	Grysu pszennego	4000	„
V.	Zupy (mąki kminkowej i grochowej)	6000	„
VI.	Mąki kukurudzianej (mamałygi)	7000	„
	Krup jęczmiennych	12000	„
	Krup jaglanych	2500	„
	Krup hreczanych	7000	„
	Krup krakowskich	600	„
	Pęcaku	6000	„
	Ryżu	10000	„
	Grochu	6000	„
	Fasoli	6000	„
	Kartofli andersonów w mies. październiku 1903	100000	„
VII.	Śliwek suszonych około	1400	„
	Powideł	500	„
VIII.	Kawy ceylon zielonej 200 kg. Santos 1800 kg. razem	2000	„
	Herbaty około	150	„
	Cykoryi	400	„
	Kostkowy węgiel Dąbrowiecki z Królestwa polskiego od 1/10 1903—1/10 1904 około	500000	„
	Kostkowy węgiel galicyjski Siersza od 1/10 1903—1/10 1904 około	200000	„
	Towarów kolonialnych (rodzynki, migdały, pieprze i t. p. razem	400	„
	Musztardy około	50	„
	Grzybów suszonych prawdziwych czapiszek	100	„
	Czekolady wanilowej krajowego wyrobu	70	„
	Oliwy prowanckiej 50 kg. do świecenia 50 kg. około	100	„
	Piwa beczkowego i flaszkowego	20000	litrów
	Jaj świeżych kurzych	2000	kóp
IX.	Żelaza płaskiego, okrągłego, gwoździ i wyrobów żelaznych		
	Szczotek do froterowania, zamiatania, sznurowania do obówia i innych		
	Materyału drzewnego tartego sosnowego, jodłowego, bukowego i dębowego		
X.	Słomy okłotowej i mierzwiastej około	100000	kilogramów
	Siana dla bydła o ile własne zbiory nie wystarczą		
	Owsa dla bydła o ile własne zbiory nie wystarczą		
XI.	Nafty białej salonowej około	13000	„
	Świec woskowych i stearynowych (stołowe i kościelne)	250	„
XII.	Mydła do prania	2500	„
	Sody	4000	„
	Świec łojowych	30	„
	Farbki do bielizny w proszku	80	„
	Krochmalu	200	„
XIV.	Oliwy do maszyny parowej i [illegible] 3 razy gotowanego	550	„
XV.	Płótna bielonego grubego	6560	metrów
	Płótna niebieskiego cieńszego	1800	„
	Płótna niebieskiego grubszego	1500	„
	Płótna niebieskiego na służbowe bluzy	1000	„
XVI.	Drelichu w kratki lub paski w dwóch kolorach	1000	„
XVII.	Sukna szaraczkowego względnie bronzowego	350	„
	Koców	150	sztuk
XVIII.	Lekarstwa artykułów drogueryjnych podkładów kaucz. i t. p.		

W tym celu rozpisuje się licytacya przez oferty. Bliższe wyjaśnienia udzielać będzie Zarząd zakładu w godzinach urzędowych gdzie można przejrzeć warunki na podstawie których kontrakt zawartym zostanie. Oferty opieczętowane, marką na 1 koronę ostemplowane przy dołączeniu wadyum 5% od całorocznej dostawy składać należy w kasie zakładu do dnia 4. października 1903. W dniu następnym o godzinie 10 przed południem odbędzie się w obecności delegata Wydziału krajowego otwarcie ofert. Przyjęcie ofert zależeć będzie od postanowienia Wydziału krajowego któremu przedłożone zostaną.

Dyrekcya zakładu **Dr. W. Kohlberger.**

Ogłoszenie licytacyi.

Lwowska Filia
Banku galic. dla handlu i przemysłu
Oddział zastawniczy
ulica Jagiellońska l. 3.

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w grudniu 1902 i w styczniu 1903 t. j. od Nr. 33.351 do Nr. 35.604 i od Nr. 1 do Nr. 3220 dnia 8. i 9. października 1903, w godzinach od 9-tej do 3-ciej przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 8. września 1903.

Przedruku nie płacimy.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.